DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 35. Wtorek, 11 (23) Lutego. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób, mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. —Warszawa. — Przegląd polityczny. — Wiadomości telegraficzne.— Ruskie towarzystwo dobroczynności. — Kalendarze. — Bibljograficzne doniesienie. — Tydzień giełdowy. — Kurjerek miejski. — Wieczory familijne. — Skorowidz do planu miasta Warszawy.— Taryfa miasta Warszawy.— Sprawozdanie. — Stan sanitarny m. Kalisza; urodzaje; zasiewy ozime; upiększenie miasta; zakłady wód mineralnych; teatr. — Kradzież. — Kronika prowincjonalna. — Wypadki miejskie. — Kursa monet. — Poprawka. —Najwyższe odwiedziny. — Poselstwo chińskie. — P. Pogodin. — Klerykalny proces. — Wypadki w Hiszpanji. — Austrja i ziemie słowiańskie. Ograniczenie autonomji chorwatów.—Równouprawnienie języków. — Prusy i Niemcy. Usposobienie wojenne.—Konwencja pocztowa.— Francja. Konferencja.— Pogrzeb Fuad-paszy. — Włochy i Rzym. Agitacja. — Turcja i ziemie słowiańskie. Położenie rzeczy w Rumunji.— Anglja. Mowa p. Gladstona.— Adres izby gmin; kwestja djet.— Ameryka. Wypadki w Haiti.—Z Samarkandu

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.—Nowe dzieło.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Dzienniki paryzkie podają szczegóły co do zamkięcia prac konferencji i odpowiedzi gabinetu greckiego na wezwanie konferencji, odpowiedzi przywiezionej z Aten przez hr. Walewskiego, a datowanej 24 stycznia (6 lutego). Grecki minister spraw zagranicznych, w odpowiedzi tej, naprzód wspomina o smutnem wrażeniu jakie sprawiła deklaracja mocarstw, i o przesileniu gabinetowem, które było jej następstwem. Nowy gabinet, wynurza ubolewanie, że pełnomocnik grecki nie był przyięty do udziału w pracach konferencji, lecz wobec jednozgodności sześciu mocarstw co do zasad prawa narodów, pospiesza z przyjęciem tych zasad i wynurza nadzieję, że mocarstwa oceniając trudność położenia, poczytają Grecji za zasługę jej zastosowanie się do życzeń konferencji i przyczynią się ze swej strony do utrzymania spokojności powszechnej. Konferencja na siódmem i ostatniem swem posiedzeniu, jak wiadomo, zaznaczywszy przystąpienie Grecji do deklaracji, oznajmiła zarazem, że stosunki dyplomatyczne *ipso facto* przywracają się pomiędzy Grecją a Turcją, a p. de Lavalette upoważniła do wyznaczenia terminu, kiedy nowe poselstwa greckie i tureckie mają udać się na miejsce swej rezydencji i do wynurzenia podziękowań, tak Turcji jak i Grecji za okazane przez nie poszanowanie dla rad konferencji. Przed rozwiązaniem się, konferencja ponowiła życzenie wyrażone już w protokule traktatu paryzkiego z 1856 roku, aby kwestje międzynarodowe mogące wywołać starcia europejskie, były oddawane pod sąd polubowny mocarstw. — Pan Gladstone w parlamencie angielskim wynurzył życzenie, aby się upowszechnił system pośrednictwa europejskiego, który w ciągu dwóch lat, dwukrotnie przyczynił się do zapobieżenia wybuchowi wojny. *Nord* dołącza do tego uwagę, iż, żeby jurisprudencja ta zachowała swą powagę, należy, aby dzieła jej były trwałe, żeby nie ograniczała się na pozorach sporów, lecz żeby badała istotne powody sporów, i starała się usunąć takowe.

We Włoszech znów ukazały się pewne oznaki wzburzenia. W jednej z gmin prowincji Bononji nastąpiła walka pomiędzy włościanami a wojskiem, a kwestor w Palermo został zasztyletowany.—Tymczasem koalicja parlamentarna pomiędzy lewicą a piemontczykami zrobiła znaczne postępy.

W Madrycie stronnictwo republikańskie, chcąc się pomścić na gabinecie za zrobiony mu przez ministrów zarzut, jakoby podniecało do rozdziału pól, upoważniło swego przewódcę, p. Castelar, do wystąpieuia w kortezach z ocenieniem postępowania gabinetu.—Wbrew bardzo optymistycznym doniesieniom paryzkiego *Jour. officiel* o stanie rzeczy na wyspie Kubie, hiszpański dziennik *Irurac Bat*, zapewnia, że powstanie na tej wyspie wzmaga się i wszystkie swobody zostały tam zawieszone.

P. Gladstone zaproponował izbie gmin, aby cała ta izba *in corpore*, jak to miewało nieraz miejsce przy ważniejszych wypadkach, nie zaś jej deputacja, doręczyła królowej adres odpowiadający na mowę tronową.—Jeden z członków izby, p. Taylor przedstawił izbie wniosek, aby reprezentanci pobierali djety. Wniosek ten obudził powszechny śmiech, ponieważ dotąd wyborczość była przywilejem urodzenia lub majątku. Samo już postawienie tego wniosku wskazuje jednak, jak dalece usposobienia i przekonania w Anglji ulegają zmianom.

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 20 (8) lutego.* Czesi zamierzają upraszać papieża o zaprowadzenie na nowo w kościołach czeskich liturgji staroczeskiej. *(Cor. Bür.)*

* *Zagrzeb, 20 (8) lutego.* Na przyjęcie ich cesarskich mości robią się wielkie przygotowania. (*Tamże*).

* *Paryż, 20 lutego.* Cesarz miał powiedzieć wczoraj do jenerała Renard, że pomimo przyjęcia prawa belgickiego o drogach żelaznych, administracja drogi żelaznej wschodniej nie zrzeknie się dwóch linij zakwestjonowanych, albowiem zażądane będzie od rządu belgickiego usankcjonowanie umów. *(Tamże)*.

* *Konstantynopol, 19 (7) lutego.* Daud-pasza, minister robót publicznych, wyjechał do Paryża. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Konstantynopol, 20 (8) lutego.* Wychodzący w Smyrnie dziennik *Impartial* donosi, że gubernator archipelagu tureckiego Achmed Kaisserli w dniu 11 otoczył eskadrą jednę z najważniejszych wysp sporadzkich Symi, gdyż Porta ma zamiar z powodu słusznych zażaleń odjąć wyspom sporadzkim ich przywileje (*Tamże)*.

* *Bukareszt, 20 (8) lutego.* Zaprzeczają tu urzędownie obiegającym pogłoskom o mniemanej abdykacji księcia i o ofiarowanej niby przez przyjazne mocarstwo interwencji. *(Tamże)*.

* *Londyn, 20 (8) lutego.* Przyjęcie deputacji, która miała doręczyć królowej adresa obu izb, odłożone zostało z powodu choroby księcia Leopolda. *(Tamże.)*

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). Do kasy tego towarzystwo od 6 stycznia do 6 lutego r. b. wpłynęło: 1°) *z różnych źródeł:* od najprzewielebniejszego Joanicjusza arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, dla powiększenia materjalnych zasobów towarzystwa 300 rsr.; od p. Kuzniecowa, poszukiwacza złota w Syberji, ofiarowane przezeń na korzyść towarzystwa 100 rsr.; z warszawskiej kasy gubernjalnej przeznaczone na zapomogę ochronie marjińskiej, z sumy 5,000 rsr. wyznaczonej w budżecie wydziału spraw wewnętrznych 1868 r. na utrzymanie ochron dla dzieci w Królestwie, 200 rsr.; od członka zarządu Patkula, do poprzedniego wpływu 2,525 rsr. za sprzedane 10,100 biletów na loterję na korzyść ochrony marjińskiej, jeszcze za 4,184 biletów 1,046 rsr.; z dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich* złożone przez oficerów przy zbornym punkcie Warszawy, na rzecz ochrony marjińskiej, w zamian wizyt na Nowy Rok 2 rsr.; od tomskiego gubernjalnego naczelnika wojennego złożone na korzyść towarzystwa przez niższe stopnie oddziałów powierzonych mu wojsk 5 rsr. 65 kop., a po odtrąceniu porto $5\frac{3}{4}$ kop., pozostałe 5 rsr. $61\frac{1}{4}$ kop.; od dłużników towarzystwa zwrotu udzielonych im pożyczek 80 rsr.; 2) *ze składek członków:* od członków rzeczywistych: M. N. Łazarewskiej 6 rsr, od D. W. Merciańskiego 6 rsr., od S. P. Siemionowowej 6 rs.; od członków ofiarodawców: od Z. T. Kryłowa 6 rsr., od von Rodego 6 rsr.; razem od 6 stycznia do 6 lutego 1,763 rsr. $61\frac{1}{4}$ kop., a od 6 maja 1868 r. do 6 lutego 1869 r. wpłynęło 14,682 rsr. $62\frac{1}{2}$ kop. (*Warsz. Dniew.*)

* (Kalendarze). Wydany na rok bieżący „Kalendarz ilustrowany" Jana Jaworskiego, i na ten raz, obok „Kalendarza ilustrowanego" J. Ungra, stanowi najlepsze wydanie, pod względem bogactwa i pełności zawartych w nim wiadomości. Lecz w ostatniem swem wydaniu, kalendarz ten, oprócz tego, przedstawia zbiór pożytecznych wiadomości, dotyczących nietylko tutejszego kraju, ale i Cesarstwa. Związek ten przeprowadzony jest przez większą część działów kalendarza, a tej szczególności nie można nie policzyć za zasługę redakcji, ponieważ niezbędna potrzeba obznajmienia miejscowych mieszkańców z postępami społecznego rozwoju w Cesarstwie, najdogodniej może być zaspokojona przy pomocy dobrze ułożonego kalendarza. Nie można jednak nie ubolewać, że przegląd literatury ruskiej dokonany jest powierzchownie i bez dostatecznej znajomości przedmiotu. W artykule tym, na pierwszym planie postawieni są drugorzędni pisarze, i przeciwnie koryfeusze literatury zostali pominięci. W dziale ilustracij, z znakomitych rosjan znajdują się portrety kanclerza księcia Gorczakowa i poety Puszkina. Dział informacyjny, dający temu kalendarzowi niewątpliwe pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi, w roku tym rozszerzony został przez nowe bardzo szczegółowe wiadomości statystyczne we wszystkich gałęziach ruchu społecznego w granicach państwa ruskiego. W „ilustrowanym kalendarzu" Ungra znajduje się mniej wiadomości z dziedziny ruskiego życia, lecz uważamy za miły obowiązek wspomnić, że i tu spotkaliśmy portrety Karamzina i Kryłowa, z krótkiemi życiorysami i poglądem na ich literackie działania, jak również dobrze ułożony przegląd ruskiej literatury ostatnich czasów.

* (Bibljograficzne doniesienie). Do księgarni Kożanczykowa nadeszły, na pojedynczą sprzedaż, ostatnie zeszyty lwowskiego czasopisma *Słowianin*, z roku zeszłego i dwa pierwsze z roku bieżącego. Następne dwa zeszyty mają nadejść wkrótce. Tym sposobem pragnących przeczytac biografję Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Hrabiego Berga, która zwróciła na siebie uwagę z powodu naszego rozbioru 3-go zeszytu *Słowianina*, odsyłamy do wspomnionej księgarni. Cena zeszytu 25 kop.

* (Tydzień giełdowy). *D. 8 (20) lutego.* Na giełdzie berlińskiej walory tutejsze z małym wyjątkiem wszystkie w tygodniu ubiegłym obniżono, a mianowicie bilety bankowe, weksle na Petersburg z długim terminem i listy likwidacyjne po $\frac{1}{8}\%$, obligi skarbu, akcje bydgowskie po $\frac{1}{4}\%$, i kurs weksli warszawskich o $\frac{1}{2}\%$. Wyjątkowo podniesiono kurs listów zastawnych o $\frac{1}{4}\%$, a pożyczki premjowej o $1\frac{1}{8}$, 1%. W takiem położeniu rzeczy, mianowicie przy tak widocznem i dla tutejszego handlu dotkliwym braku własnych trasowań, przy niemożności posiłkowania się taniemi remesami z Petersburga, Rygi lub Odesy, giełda nasza nie mogła się oprzeć większemu podwyższeniu się ażja zagranicznego, chociaż obroty w wekslach nie różniły się prawie co do sumy tygodniowej od obrotów tygodnia poprzedniego. To podwyższenie kursowe postępując powoli codziennie w końcu doszło do $\frac{5}{6}$, 1% na weksle pruskie (z 107, 77 $\frac{1}{4}$ na 108, 60), do $\frac{5}{6}\%$ na weksle londyńskie (z 7, 37 $\frac{1}{2}$ na 7,42 $\frac{1}{2}$) i do $1\frac{2}{5}\%$ na weksle paryzkie (z 87, 90 na 88, 95); tylko kurs weksli na Wiedeń w ciągu tygodnia o $1\frac{1}{2}$, $1\frac{2}{3}\%$ się obniżył, w sobotę wszakże poprawiwszy się obniżenie jego już nie więcej jak $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}\%$ (z 91, 20 na 90, 90) wynosiło. Obawiać się należy, że przy obecnym stanie tutejszego handlu ażjo zagraniczne jeszcze się więcej podniesie, gdyż zboża przy nizkich cenach zagranicznych na wiosnę nie wywieziemy, a zima łagodna nie dozwala pomnożyć wyrobu drzewa w lasach krajowych, z przyczyny niemożności wywiezienia go do bindug nadrzecznych, przy dzisiejszych drogach do bezdenności rozmiękczonych, chociaż ceny zagraniczne obecnie na ten przedmiot handlowy są zachęcające. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu, co do sumy obrotów, znacznie przewyższył ogół tranzakcji tygodnia poprzedniego. Mniej wprawdzie zakupiono listów zastawnych, mianowicie serji pierwszej, co za sobą pociągnęło obniżenie jej kursu o $\frac{5}{12}$, $\frac{1}{4}\%$ (z 86 $\frac{3}{5}$, $\frac{1}{8}$ na 86 $\frac{1}{3}$, 85 $\frac{5}{6}$), chociaż kurs serji drugiej się jeszcze o drobnostkę ($\frac{1}{10}$, $\frac{1}{8}\%$) poprawił (z 81 $\frac{1}{10}$, 80 $\frac{7}{10}$ na 81 $\frac{1}{5}$, 80 $\frac{5}{8}$); ale zato spekulacja na listy likwidacyjne się znacznie wzmogła z przyczyny blizkiego losowania, tak że mimo obniżenia ich kursu w Berlinie, u nas nastąpiło podwyższenie kursu tutejszego o $\frac{4}{5}$, $\frac{3}{4}\%$ (z 69 $\frac{1}{2}$, 69 $\frac{1}{5}$ na 70 $\frac{3}{10}$, 69 $\frac{1}{2}\%$). Obligów towarzystwa kredytowego mniejszą również sumę zakupiono, a kurs tego papieru utrzymał się bez zmiany (99, 50). Nadzwyczajne podniesienie się kursów pożyczki premjowej obu emisij, w Berlinie i w Petersburgu, spowodowało i na tutejszej giełdzie znaczniejsze obroty po kursach podwyższonych, mianowicie emisji pierwszej o $2\frac{1}{2}\%$, a emisji drugiej o $1\frac{1}{.}$, 1% (z 139 na 141, 50 i z 139 na 140, 50). Metalików czteroprocentowych poszukiwano codziennie; były wprawdzie i ofiarowania, te wszakże dla zbyt wygórowanego kursu nie doprowadziły do tranzakcji. Biletów pięcioprocentowych banku cesarstwa tylko małe sumy znalazły nabywców, i tu zbyt wysoko żądane kursa nie dozwoliły znaczniejszego obrotu. Akcje kolei żelaznych w tym tygodniu widocznie były zaniedbane, z wyjątkiem a bowiem mniejszych sum terespolskich nie zakupiono ani bydgoskiej, ani warszawsko-wiedeńskiej, chociaż notowania berlińskie powinny były do tego zachęcać. Pięcioprocentowe ruskie listy zastawne, jak dotąd, jeszcze nie są z powodzeniem u nas traktowane, mimo warunków tak korzystnych; sumy na giełdzie naszej w tym tygodniu obrócone były tylko szczupłe, chociaż posiadacze tego papieru zapatrując się na notowania berlińskie, kurs i tu już znacznie podwyższyli. (*Gaz. Hand.*)

* (Kurjerek miejski). Wczoraj wieczorem, w sali tutejszego klubu ruskiego, odbyło się amatorskie przedstawienie, na którem odegrano następujące sztuki: „Не всякому слуху вѣрь” (Nie każdej pogłosce wierz) Drużinina, „Осенний вечеръ въ деревнѣ” (Jesienny wieczór na wsi) i „Приключение на искуственныхъ минеральныхъ водахъ” (Wypadek u sztucznych wód mineralnych). Publiczność zebrana na to widowisko, z którego dochód przeznaczony był na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności, bawiła się wybornie i serdecznemi oklaskami nagradzała pełną talentu grę szanownych amatorów płci obojej, którzy nie poskąpili trudów swoich w tak zacnym celu.

— Teraz, gdy z nastaniem wielkopostnej pory, mnożą się rozrywki poważniejszej natury, gdy nawet i pożytecznej nauce wolno już wystąpić publicznie — zwrócą zapewne uwagę ogółu „odczyty naukowe,” urządzone w gabinetach optyka tutejszego, p. Jakóba Pika, który bogate zbiory swoje wszelkich narzędzi matematycznych, fizycznych, geograficznych i t. p. ofiarował do bezpłatnego badania lub objaśniania teoretycznych wykładów naukowych. Wprawdzie i dawniej już, gabinety p. Pika bywały miejscem schadzek i doświadczeń naukowych—a czasem nawet, zabrane z nich narzędzia miernicze, na pola aż, dla doświadczeń wynoszono — lecz były to schadzki i doświadczenia nie uorganizowane systematycznie—gdy teraz, ludzie specjalni będą tam miewać odczyty uplanowane, z których, zwłaszcza też w miejscu, dostarczającem zaraz widomych przykładów i objaśnień — wielu chciwych nauki, skorzystać może. Istotnie więc należy się p. Pikowi zasłużone od powszechności uznanie za tak pożyteczną a bezinteresowną dla dobra nauki ofiarę.

— W przyszłą sobotę odbędzie się już zapowiedziany zdawna a niecierpliwie oczekiwany koncert p. Adama Hermana. Pomiędzy wielu innemi numerami bogatego programu, słynny nasz wiolonczelista, sukcesor smyczka Servaisgo, odegra po raz pierwszy znane powszechnie arcydzieło Adama: *„Le celebre cantique de Noël”*. O ile nam wiadomo, większa część biletów na ten koncert już rozkupioną została i nie dziw— albowiem prześliczna, prawdziwie mistrzowska gra koncertanta, na tak pełnym efektu instrumencie, znaną już jest i ocenioną powszechnie.

— W ślad za tym koncertem, odbędzie się d. 1 go marca koncert p. Dulęby, artysty również sympatycznego, który niemniejszego zapewne dozna powodzenia. Dulęba należy do nie wielkiej liczby wirtuozów, którzy traktują fortepjan, nie tylko z potężnym mechanizmem, co już dziś stało się rzeczą powszednią, lecz z uczuciem i tym czystym smakiem estetycznym, które stanowią prawdziwego artystę.

— Józef Wieniawski raz jeszcze da się słyszeć warszawskim wielbicielom swoim, na koncercie Hermana—następnie zaś, wyjedzie do swego rodzinnego miasta Lublina, gdzie da pierwszy koncert w dniu 4-ym marca.

— Młody i pełen przyszłości skrzypek, p. Michał Jankowski, wychowaniec instytutu muzycznego, wyjeżdża niebawem w podróż artystyczną, wraz z p. Aleksandrem Chodeckim, znanym fortepjanistą. Podobno podróż dwóch utalentowanych wirtuozów, ma na celu Kraków i Lwów także.

— Od niejakiego czasu bułeczki wypiekane w niektórych piekarniach tutejszych, zaczynają znowu przybierać mikroskopijne rozmiary. Zdaje się, że przy obecnej cenie zboża, te skromne okazy warszawskiego piekarstwa, nie powinnyby aż takiej doznawać trwogi i kurczyć się zbytecznie... ze szkodą konsumentów. *Al.*

* (Wieczory familijne). Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej podaje do wiadomości członków, że celem przedstawienia możności rodzinom członków spędzania wieczorów w kółku towarzyskiem, w każdy czwartek, aż do d. 3 (15) maja, od godziny 7 wieczorem mniejsze apartamenta resursy przygotowane będą na przyjęcie członków z rodzinami. Pisma perjodyczne, illustracje, fortepian, odczyty przez uproszone osoby, deklamacje i t. p. są środki, jakiemi komitet rozporządza dla zapewnienia członkom towarzystwa z rodzinami przepędzenia wspólnie czwartkowych wieczorów. Pierwsze zebranie będzie miało miejsce pojutrze 13 (25) lutego r. b.

* (Skorowidz do planu m. Warszawy). Przed niedawnym czasem, jak to było doniesione, został wydany staraniem magistratu nowy plan miasta Warszawy. Plan ten mniejszego formatu, lubo nie ma szczegółowych gmachów, wykazuje jednak wszystkie ulice, place publiczne, ogrody i t. d. Dla dogodności nabywców rzeczonych planów został wydany skorowidz, wykazujący położenie ulic, placów, ogrodów, rogatek, kościołów i znaczniejszych gmachów w mieście. Przy pomocy tego skorowidza, łatwo wynaleźć każdą miejscowość; pomimo nowych kosztów wydawnictwa skorowidza, cena planu do którego dołącza się, pozostaje taż sama, to jest po kop. 40 za egzemplarz. Osoby, które już plany rzeczone posiadają, za zgłoszeniem się w miejsca gdzie takowe nabyły, otrzymają skorowidz bezpłatnie.

* (Taryfa m. Warszawy). W tych dniach opuściła prasę nowa taryfa domów miasta Warszawy, wydana oddzielnie staraniem magistratu, w formie małej książeczki. Zamieszczone są w niej alfabetycznie wszystkie ulice, a przy nich posesje z numerami kolejnemi obok numerów dawnych hypotecznych. Taryfa wspomniona jest do nabycia w drukarni Józefa Ungra przy ulicy Nowolipki N. 3, po cenie kop. 25 za egzemplarz.

* (Sprawozdanie). W ciągu miesiąca stycznia r. b., wpłynęło do kasy dozoru bóżniczego okręgów warszawskich: *a)* tytułem ofiar dobrowolnych rs. 278 kop. 45, a w tej liczbie od p. Hindy Estery Rosen rs. 200; *b)* ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych rsr. 14 kop. 3, ogółem rsr. 292 kop. 48, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie, udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* biednym i podupadłym w liczbie osobom 72, rs. 128 kop. 85; *b)* biednym chorym osobom 79, rs. 49 kop. 20; *c)* biednym chorym chronicznie osobom 63, rs. 82 kop. 30; *d)* biednym położnicom 27, rs. 24 kop. 75; *e)* mamkom za karmienie dzieci i biednych matek 10, rs. 12; razem 251 osobom, rs. 297 kop. 10.

* (Stan sanitarny m. Kalisza. — Urodzaje.—Zasiewy ozime. — Upiększenie miasta.—Zakłady wód mineralnych.— Teatr). Podług korespondencji z m. stycznia z Kalisza (pow. kaliszski, gub. kaliszka), do *Gaz. Polskiej*, stała posucha letnia r. z., przeciągająca się blizko do połowy jesieni, niemałe budziła obawy tak pod względem sanitarnym, jak i o urodzaje; wszelako skończyło się tylko na obawie, przez cały bowiem rok żadnej tam epidemji nie było; co zaś do drugiego, to mimo, że skwary szkodliwy wywierały wpływ na niektóre jarzyny, jako to: grochy, owsy i jęczmiona i w części na siano, w ogóle jednak oziminy dobrze się udały, i przy stałej pogodzie sprzątnięte z pola, dobry wydały plon. — Z chorób, które częściej pojawiały się tam w roku ubiegłym, notować można: różne kataralne niemoce w ciągu wiosny i całej jesieni; podczas letnich upałów pokazały się djarje i dysenterje, z powodu nieostrożności używania kąpieli zimnych i owoców; między dziećmi grasowały mocno koklusze, grypa i dławiec. Z zimy i na jesień pojawiła się tu i owdzie odra z pomyślnem zejściem, również i ospa wietrzna; śmiertelność w stosunku liczby chorych była nader umiarkowaną; oprócz tego panowały i zapalenia i owrzodzenia dyfterytyczne, oraz zapalenia ropiaste oczu i gorączki tyfoidalne, których przebieg był wszakże łagodny i zakończenie pomyślne. — Co do urodzajów w tamtych okolicach, to oziminy, ogrodowizny i owoce, nie pozostawiły prawie nic do życzenia: morga pszenicy wydała 8 kóp czasem z górą; żyta 5 i wyżej; jęczmień i owies nie dopisały wszędzie; toż samo groch;—omłotu wydaje pszenica $1\frac{1}{2}$ korca z kopy, żyto toż samo; kapusta miejscami ucierpiała, lecz powierzchownie tylko, w środku główki są zbite i ciężkie. Kartofli ogromny plon i rzadkiej dobroci i mączystości; w niektórych wszakże miejscach zaczynają gnić, w skutek ciągłego ciepła i wilgoci; w tym samym prawie stosunku obrodziły się i buraki, brukiew i t. p. rośliny. Owoców była taka obfitość, że gałęzie łamały się pod ich ciężarem. Lasy obdarzyły równie okolice tamtejsze swojemi ziemnemi płodami; jagód bowiem najróżnorodniejszych, grzybów, rydzów i t. p., była ogromna obfitość. Z powodu wczesnego sprzętu, wszystkie roboty w polu pod zasiewy ozime i same zasiewy bardzo wcześnie się ukończyły. Oziminy dotychczas dobrze wyglądają, zachodzi jednak obawa, czy takowe w razie mrozów lub podczas wycinków wiosennych nie ucierpią. — W powierzchowności miasta i wewnętrznem jego urządzeniu, zaszły w tak krótkim stosunkowo okresie, bardzo wielkie a korzystne zmiany; miasto opatrzono bowiem w części nowym brukiem, a znaczniejsze ulice chodnikami z ściekami z flizów i rynien z piaskowca dobrego gatunku, a komitet w tym celu ustanowiony przystąpił do dalszych robót. W r. z. ukończono również kilka obszernych i wygodnych kamienic. Oświetlenie miasta znajduje się również na drodze postępu: zamiast latarń rewerberowych na drewnianych słupach, olejem nędznie opalanych, które całkiem zniesione zostały, miasto otrzymało gustownie i wygodnie urządzone latarnie do nafty, zawieszone na wmurowanych na cemencie w narożniki kamienic, żelaznych łukach, lub osadzone na lanych żelaznych słupkach, i jak mówią, ma to być przejściem do oświetlenia tego miasta gazem, ku czemu kroki stosowne już poczyniono. — Zaprowadzony w m. Kaliszu w parku, od lat 3, zakład wód mineralnych sztucznych i naturalnych i serwatek lekarskich, i w roku ubiegłym miał dobre powodzenie, niemniej i drugi zakład przy alei Józefinie. W sezonie zeszłorocznym, znacznie przedłużonym z powodu stałej i ciepłej pogody, sprzyjającej kuracji wodami mineralnemi, używało jej do 300 osób tamtejszych i z różnych okolic przybyłych. Życzyćby należało, aby właściciele tych zakładów postarali się na przyszłość uprzyjemnić pacjentom czas przepędzany na kuracji w parku, tak jak to w Warszawie i za granicą ma miejsce — Na tamtejszym teatrze, towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Trapszy utrzymało się, mając ogromne powodzenie, publiczność tamtejsza bowiem zapełnia na każdem przedstawieniu salę do tego stopnia, że dyrekcja widziała się zmuszoną przerobić amfiteatr i galerję na loże, chociaż z większą wygodą i korzyścią dla siebie, aniżeli dla publiczności; parter zaś w większej części przerobiono na krzesła. Z osób składających towarzystwo p. Trapszy, odznaczają się dobrą grą panie: Laskowska, Baranowska, oraz panny: German, Delhau, Bobrowska, Podolska, Krasowska i t. d; z personelu męzkiego zaś, oprócz dyrektora, znanego z swych zdolności, pp. Kaliciński, Delhau, Texel, Zamojski, Brandt, Ejbel, Ogonowski i t. d. Orkiestrą teatralną, jak również obsadzeniem głosów w operach i nauczaniem śpiewu, kieruje stały dyrektor p. Kwiatkowski.

* (Kradzież). Do *Gońca Urzędowego* piszą z gubernji warszawskiej: Dnia 16 (28) stycznia otrzy-

mano w Warszawie doniesienie od naczelnika powiatu grójeckiego, że w kasie okręgowej grójeckiej spostrzeżono defekt pieniędzy. Skutkiem tego wydelegowano tegoż jeszcze dnia do Grójca urzędników dla dokonania niespodzianej rewizji kasy. Zaledwie urzędnicy odkomenderowani zdołali wyjechać na komisorjum, gdy otrzymano od naczelnika powiatu grójeckiego przez sztafetę doniesienie, że 16 (28) stycznia, kasjer Budziszewski nie zgłosił się w czasie przepisanym do biura. Poszukiwania tak w mieszkaniu Budziszewskiego, jak również w całem mieście, nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu; przekonano się jedynie, że Budziszewski wydalił się nie wiadomo dokąd w nocy z 15 (27) na 16 (28) stycznia; przeto naczelnik powiatu, mając już wiadomość o braku pieniędzy w kasie i upatrując w zniknieniu Budziszewskiego potwierdzenie otrzymanych wiadomości, rozesłał natychmiast na wszystkie trakty strażników konnych dla ujęcia Budziszewskiego, tymczasem zaś udał się sam do kasy, i w przytomności obecnego jej składu, dokonał rewizji sum skarbowych. Po sprawdzeniu przekonano się, że defekt wynosi w gotowiźnie 7,541 rs. 89 $^1/_4$ k. Przedsięwzięte zostały natychmiast środki dla ujęcia Budziszewskiego. Tegoż dnia przybyli do Grójca urzędnicy delegowani dla dokonania niespodzianej rewizji kasy. Po opieczętowaniu kasy, dokonali oni następnego dnia szczegółową, na podstawie ksiąg, rewizję kasy pieniężnej i mienia, przyczem znaleziono brzęczącą monetą 20 rs. 23 k., biletami banku państwa i banku polskiego 17,779 rs., w tej liczbie nie wykazaną w wydatkach asygnację kasy na 75 rs. opłaconych na poczcie za przesyłkę 30,000 rs. do kasy gubernjalnej warszawskiej, listami zastawnemi 1,500 rs., listami likwidacyjnemi 7,200 rs., razem 26,499 rs. 24 k.; podług ksiąg zaś kasowych, powinno było być trzydzieści cztery tysięcy czterdzieści jeden rub. sr. 13 $^1/_4$ kop., a zatem brakowało 7,541 rs. 89 $^1/_4$ k. Po rewizji i sprawdzeniu z oryginalnemi dokumentami bierczemi dziennika bierczego przekonano się, że większa część obwieszczeń została wykreśloną, wykazane zaś w nich liczby zostały poprawione w obwieszczeniach co do wnoszenia podatków zwyczajnych, w rubryce zaś dochodu w dzienniku bierczym nie ma pokwitowań z odbioru pieniędzy i z otrzymania kwitów, tak, iż nie było żadnej możności sprawdzenia dokładności wpływania sum. Podczas dokonywania rewizji zgłosił się do kasy p. Rzeszotarski, który złożył pokwitowanie prywatne za wypłacone przez niego w kasie pieniądze w kwocie 300 rs., które to pokwitowanie dał mu były kasjer Budziszewski 31-go maja 1868 r.; przytem buchhalter oświadczył, że podejrzywa, iż były kasjer Budziszewski dawał niektórym osobom nielegalnie pokwitowania z dziennika bierczego, bez zapisywania sumy do tegoż dziennika, t. j. że wycinał te pokwitowania, które powinnyby były pozostać niewyciętemi i przekreślonemi. Dalej wykryto, że 15 (27) stycznia o godzinie 11 wieczorem, kasjer Budziszewski, przyszedłszy do biura i otworzywszy kasę, odjął pieczęć, wszedł do kasy, i zanim znajdujący się przy niej przysięgły Dodatko zdołał narzucić na siebie surdut i wejść tam, kasjer wyszedł, kazał zamknąć drzwi i opieczętować kasę.“

* (Kronika prowincjnalna). W drugiej połowie grudnia 1868 roku, w gubernjach kraju tutejszego miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki:

Pożary znaczniejsze. — Spaliło się w gubernji petrokowskiej: dnia 2 (14) grudnia, we wsi Swierczewie (w pow. widawskim), dwie stodoły; straty poniesiono około 5,950 rs. — W gub. kaliszskiej: dnia 12 (24) grudnia, w m. Podębicach (w pow. łęczyckim), z niewiadomej przyczyny fabryka sukna i dom, zaasekurowane na sumę rs. 29,973 rs. W czasie tego pożaru zgorzał czeladnik ślusarski Jakób Oprik, austrjacki poddany; — dnia 14 (26) grudnia, na folwarku Sikane (w pow. sieradzkim), dom, obora, stodoła, stajnia i ruchomości, ocenione w przybliżeniu na 3,500 rs. — W gub. lubelskiej: dnia 15 (27) grudnia, na przedmieściu miasta Hrubieszowa, Sławutynie — dwa stare drewniane domy i 21 zabudowań gospodarczych. W ogóle z ruchomościami strata wynosi około 3,923 rs. — W gub. siedleckiej: dnia 26 grudnia (7 stycznia), we wsi Wychalewie (w pow. włodawskim), budynki gospodarcze, zaasekurowane na 140 rs. Podejrzany o podpalenie mieszkaniec tejże wsi Piotr Nadoba, po dokonaniu zbrodni powiesił się w boru, około wsi Sosnowice, w tymże powiecie. — W gub. płockiej: dnia 17 (29) grudnia, w m. powiatowem Płońsku, cztery zabudowania gospodarcze. Strata wynosi około 2,489 rs.; — dnia 14 (26) grudnia, we wsi Makowcu (w pow. lipnowskim), skutkiem podpalenia, spichrz z znajdującemi się w nim narzędziami gospodarczemi i zbożem w ziarnie, zaasekurowanemi na 7,340 rsr. — W gub. suwałkskiej: dnia 5 (17) grudnia, we wsi Popieczu (w pow. sejneńskim), gorzelnia, stodoły i chlewy — ze zbożem w ziarnie, rogacizną i innemi ruchomościami. Własność ta była zaasekurowaną na 2,301 rs.

Zabójstwa i rabunki. W guber. kaliszskiej: dnia 15 (27) grudnia, we wsi Będkowie (w pow. sieradzkim), służący Ignacy Białecki, w bójce zabił nożem owczarza Piotra Wyżykowskiego. — W gub. lubelskiej: dnia 8 (20) grudnia, włościanka wsi Gruszki (w pow. zamostskim), Marjanna Mazur, mająca lat 35, zaduszona została przez swego męża; — dnia 10 (22) grudnia, nieznany człowiek na noclegu w karczmie Wygodzie (w pow. lubelskim), spostrzegłszy, że szynkarz Jakób Szol, wyszedł w nocy do stajni dla wydania obroku koniom, podążył za nim i uderzeniem kosą w głowę, obalił na ziemię, a następnie podrzynał mu gardło, lecz na krzyk Szolego, przybiegła córka tegoż z psem, który rzuciwszy się na zbójcę, wytrącił mu z rąk kosę; wtedy przestępca uciekł przez okno i niewiadomo gdzie się ukrył. Pokaleczonemu udzielono pomoc lekarską, a względem wykrycia zbrodniarza prowadzi się śledztwo. — W Warszawie, w nocy z 20 na 21 grudnia (1 na 2 stycznia), w domu pod Nr. 2590, wyrobnica Emilja Dybuszewska, lat 40 mająca, będąc w stanie nietrzeźwym, pokłóciła się z mieszkającym razem z nią żebrakiem Ludwikiem Kaczorowskim, lat 69 mającym, i kiedy tenże zasnął, zadała mu nożem tak silną ranę w lewą skroń, że pomimo udzielonej mu lekarskiej pomocy, wkrótce umarł; Dybuszewska będąc aresztowaną, przyznała się do winy i oddaną została pod sąd. — W gub. petrokowskiej: dnia 21 grudnia (2 stycznia), w m. powiatowem Łodzi, o godzinie 2-ej po północy, austrjacki poddany Krzysztof Grau i mieszkaniec m. Łodzi Adolf Kameł, napadli na czeladnika tkackiego Juljana Szybilskiego i mocno go pobili, a Grau prócz tego wielkim nożem zadał Szybilskiemu dwie niebezpieczne rany w bok. Przyczyną tej napaści była, jak się zdaje, osobista nienawiść i zemsta. — W gub. kaliszskiej: dnia 13 (25) grudnia, w gminie Brudzewie-Kaliszskim we wsi Bliżanowie (w pow. kaliszskim), znaleziono zwłoki strażnika leśnego Adama Zwolińskiego; w dokonaniu tej zbrodni pada podejrzenie na mieszkańca tejże wsi Antoniego Baranowskiego.

Nieszczęśliwe wypadki na kolei żelaznej. Dnia 29 grudnia (10 stycznia) (w pow. częstochowskim) na stacji częstochowskiej kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, żandarm Grzegorz Łaziuk, przyjechawszy w interesie służby, wyskoczył z wagonu wprzód nim pociąg zdążył zupełnie się zatrzymać i wpadłszy pod koła, uległ zgruchotaniu obydwu nóg wyżej stopy — prawą nogę już mu odjęto. — W gub. łomżyńskiej: w nocy z 26 na 27 grudnia (7 na 8 stycznia), w pobliżu wsi Kotlanki gminy Zaremby (w pow. ostrowskim), na linji kolei żelaznej st.-petersburgsko warszawskiej, strażnik Jan Mierzejewski, przy przeglądzie swego rewiru, dostrzegł ciało strażnika tejże linji Pawła Szulberskiego, mającego złamaną prawą nogę i wyszłe z rozdartego brzucha wnętrzności. Śledztwo wykryło, że Szulberski powracając w nocy 26-go z osady Zaremby Kościelne napiły, był zgnieciony przechodzącym podówczas pociągiem w miejscu o 50 sążni od domu odległem.

Szczególne wypadki: Dnia 25 listopada (7 grudnia), w gminie Juljanowie (w pow. opatowskim), rażony został na drodze od pioruna starozakonny Wolf Malberger, mieszkaniec m. Tarłowa (w pow. iłżeckim).

Kradzieże. W gub. warszawskiej: dnia 30 listopada (12 grudnia), we wsi Wyczułkach (w pow. warszawskim), z mieszkania włościanki Marjanny Nowosielskiej, przez niewiadomych ludzi skradzione zostały różne rzeczy, na rs. 134. — W gub. petrokowskiej: dnia 26 grudnia (7 stycznia), w m. powiatowem Łodzi, przytrzymany został mieszczanin Jan Frydrych Zel, obwiniony o kradzież 104 rs. 37 $^1/_2$ kop. Bogumiłowi Sztelc, od którego suma została odebraną i zwróconą właścicielowi.

Pomór bydła. W gub. łomżyńskiej: we wsi Łęgu-nurowym (w powiecie ostrowskim), pojawił się na rogaciźnie karbunkuł, który jak się należy domyślać, przyniesiony został przez hurtę stepowych wołów pędzonych na wieś Łęg do Warszawy. Celem położenia tamy szerzeniu się tej zarazy, przedsięwzięte zostały właściwe środki i miejsce przeprawy wołów przez rzekę Wieprz przeniesiono o 2 wiorsty dalej. — W gub. warszawskiej: dnia 26 grudnia (7 stycznia), w m. Łodzi, między końmi głuchowskiego pułku dragonów Nr. 6 Imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Aleksandry Józefównej, pokazał się, według zdania tamtejszych weterynarzy, karbunkuł, od którego padł jeden koń frontowy. Przedsięwzięte środki weterynaryjne, położyły tamę szerzeniu się tej zarazy; — dnia 30 grudnia (11 stycznia), w m. Petrokowie, dostrzeżono na dwóch wieprzach tuczonych przy 1-ej kompanji gubernjalnego petrokowskiego bataljonu objawy karbunkułu, skutkiem czego takowe natychmiast zabite zostały i głęboko zakopane w ziemię.

Nadzwyczajne porody. W gub. petrokowskiej: dnia 14 (26) grudnia, włościanka wsi Brzoski (w pow. częstochowskim), Anastazja Błatyk, powiła troje dzieci, jedno płci mezkiej, a dwoje żeńskiej, które znajdują się przy życiu.

Ujęcie przestępcy stanu. W gubernji łomżyńskiej: w nocy 20 grudnia (1 stycznia), w pobliżu wsi Kurowa w gminie Kowaleszczyznie (w pow. mazowieckim), Maciej Andriuczek, przestępca stanu, poszukiwany od lat pięciu przez władzę policyjną, został ujęty przez ziemskich strażników: Jana Nestorenko i Radjona Bychankowa.

W drugiej połowie grudnia 1868 r. pożarów w ogóle było 28, (w tej liczbie z podpalenia 4). Strata przez nie sprowadzone wynoszą 57,211 rsr., czyli więcej jak w pierwszej połowie grudnia o 35,042 rs.

Przypadków śmierci było 85, w tej liczbie utonęło 7 (1 dziecko), umarło z potłuczenia lub przygniecenia ciężarami 20, na apopleksję 13, z pijaństwa 4, z pobicia 2, z poparzenia 7 (3 dzieci), zmarzł 1, powiesiło się 8, zastrzelił się 1, zarżnął się 1, zwłok ludzkich znaleziono 13 (jedno dziecko), dzieciobójstw wykryto 3, zabity od uderzenia pioruna 1, zabójstw było 4. Burze 17 (29) grudnia srożyły się w Warszawie i w gubernjach: kaliszskiej, radomskiej, lubelskiej, siedleckiej i płockiej; — nadzwyczajnych porodów było 1, kradzieży 7, zarazy na bydło przypadków 2.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, w domu pod Nr. 2519/20, w piwnicy Kassackiego ogrodnika, dostrzeżony został Gotlieb Malis, wyrobnik, nieżywy, który jak wnosić wypada, wszedł do piwnicy w zamiarze spełnienia kradzieży owoców, tamże w wielkich stertach ułożonych, a jako z miejscowością obeznany, gdyż poprzednio zostawał u Kasackiego w służbie, wiedząc, że pod spodem stert znajdują się owoce w lepszym gatunku, podebrał stertę, która osunąwszy się, ciężarem swoim przygniotła go. O wypadku tym dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — W domu pod Nr. 1066*a*, w fabryce powozów Romanowskiego, dwaj uczniowie tegoż: Aureljusz Brühl i Józef Hurta, nalewając do lamp ligroinę, przez nieostrożność zapalili takową i poparzeni zostali, pierwszy w lewą rękę, a ostatni w nogę. Kurta leczy się w szpitalu Dzieciątka Jezus. a Brühl w domu i życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża. — Mieszkający w jednej stancji, w domu pod Nr. 2822, wyrobnicy: małżonkowie Bursy i Malinowscy, pobili się z sobą; Bursowie uderzywszy Malinowską kijem w głowę, powyżej skroni, dosyć mocno ją zranili. Malinowska odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus, małżonkowie zaś Bursy, aresztowani dla ukarania według prawa.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 11		*dziś* rs. 1 kop. 11.	
Za frank	„ „ — „ 30		„ „ — „ 30.	
Za złoty reń.	„ — „ 61		„ „ — „ 61.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Poprawka). W zamieszczonym w wczorajszym naszym numerze opisie uroczystości z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu Cesarskiego St. petersburgskiego uniwersytetu, pomiędzy gospodarzami obiadu przepuszczony był p. Cholewiński.

* (Najwyższe odwiedziny). We wtorek, 4 (16) lutego, około godziny 3-ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić pierwszy szpital wojskowy w Petersburgu. O tych Najwyższych odwiedzinach *Peterb. Gazeta* donosi co następuje: Jego Cesarska Mość obszedł wszystkie sale ogromnego trzypiętrowego gmachu szpitala, rozmawiał łaskawie z chorymi i wypytywał prawie każdego z nich o stanie jego choroby. Następnie Najjaśniejszy Pan obejrzał kuchnię, gdzie kosztował zupy żołnierską i oficerską, które Jego Cesarska Mość znalazł wybornemi. Wyjeżdżając ze szpitala, Najjaśniejszy Pan zwrócił się do lekarza i kazał mu zaraportować zwierzchności, że Jego Cesarska Mość raczył być zadowolonym z porządku znalezionego przez Niego w szpitalu. Zwiedzenie szpitala przez Najjaśniejszego Pana wywarło na wszystkich chorych nadzwyczaj błogi wpływ moralny.

* (Poselstwo chińskie). Gazeta *Diejatelnost'* donosi ze źródła wiarogodnego, że w Petersburgu spodziewany jest jakoby przyjazd poselstwa chińskiego, które ma na celu układy w przedmiocie budowy drogi żelaznej z Rosji do granicy chińskiej.

* (P. Pogodin) opowiada w gazecie *Ruski*: „Na wieczorze u p. Chłudowa spotkałem się z kolegą szkolnym Puszkina i byłym sekundantem jego, K. Danzasem. Jakkolwiek szczegóły tego fatalnego pojedynku oddawna są znane, ale na opowiadanie naocznego świadka, mającego czynny udział — powstają włosy na głowie. Obecni z natężoną uwagą słuchali tej powieści. Wyraz „brawo“ wyrzeczony przez Puszkina na wiadomość o zranieniu przeciwnika, należy do charakterystyki jego i służy komentarzem do wiadomego ustępu z powieści „Cyganie“. Nie pamiętam, czy był on podany w druku

Miejsce pojedynku za folwarkiem komendanta, koło *Czarnoj reczki*, na przyszłe lato ma być zbadane i opatrzone jakimkolwiek znakiem".

* (Klerykalny proces). W artykule wstępnym *Corresp. italienne* pomiędzy innemi jest powiedziane: „W niegdyś cesarskiem mieście Konstancji, obecnie należącem do wielkiego księztwa badeńskiego, zdarzył się następujący wypadek, przypominający dawno minione czasy: Burmistrz m. Konstancji, p. Maksymiljan Stromeyer, przez decyzję wikarjusza fryburskiego, sprawującego obowiązki biskupa, został odłączony od kościoła, a 14-go stycznia r. b. dekret ten został doręczony biednemu burmistrzowi przy odezwie proboszcza kościoła świętego Stefana. Wiadomo, że w Konstancji wzniesiony jest pomnik dla męczennika Hussa, skazanego na spalenie na stosie przez sobór konstancyjski. W zeszłym roku odsłonięty został pomnik ten, na miejscu, gdzie był spalony czesko-słowiański apostoł. Zjechała się liczna deputacja czechów, dla uczczenia pamięci bohatera swej narodowości, a chociaż katolicy, deputaci wspomnieni mieli mowy w duchu Hussa i Hieronima z Pragi, a zatem przeciwne wierze katolickiej. Jako zapaleni patrjoci, unosili się oni ożywiającem ich uczuciem narodowości i przekroczyli granice dogmatów swej wiary. We wszystkich tych manifestacjach, burmistrz, chociaż sam katolik, brał czynny udział, przyjmował u siebie czeską deputację, przezydował na ucztach, sam miał mowę i był obecny przy odsłonięciu pomnika. Jest to pierwszy i najgłówniejszy zarzut, stawiany mu ze strony duchownej władzy. Drugą jego winą jest to, że odmówił stowarzyszeniu niemieckich katolików urządzenia ich kongresu w Konstancji. Towarzystwo to miało na celu swemi mowami zagładzić wrażenie, sprawione przez odsłonięcie pomnika Hussa i przez mowy czeskich słowian. Nakoniec trzeci zarzut, mniej poważny, chociaż dekret głównie się na nim opiera, stanowi stracenie pieniędzy należących do szkół katolickich. W istocie zaś p. Stromeyer oddał tylko zakładom publicznym bez różnicy wiary, składki, z których korzystała wyłącznie szkoła duchowna. Ta przyczyna była dostateczna; brakowało tylko tej kropli, żeby przepełnić naczynie,—i burmistrz został wyłączony od kościoła". Toż pismo dodaje: „Na prawdę nie możemy przyłączyć się do liczby organów uskarżających się na ten środek i nie możemy pochwalić rządu wielkiego księztwa, który wytoczył proces wikarjuszowi friburgskiemu. Niezawodnie rząd mógłby wmięszać się, gdyby szło o śmierć cywilną lub polityczną, jak bywało za owych czasów; ale tu rzecz się ma zupełnie inaczej i wyłączeniu nie towarzyszyły żadne szczególne okoliczności; burmistrz pozostał burmistrzem, szanowanym przez swe miasto, nawet bardziej niż przedtem, gdyż dawano mu serenady i urządzane były manifestacje pod jego oknami, liberalna prasa wielkiego księztwa i Niemiec wychwalała jego stałość, a rząd pozostawił go na posadzie. Czegoż trzeba więcej? Do czego proces przeciwko władzy kościoła, do którego należy Stromeyer? W zasadzie proces ten jest niewłaściwy, i przypomina przeżytą jurisprudencję".

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 20 (8) lutego. Gacetta de Madrid* ogłasza dekret co do traktatu dodatkowego, dotyczącego oznaczenia granic pomiędzy Francją i Hiszpanją. Traktat ten nosi na sobie datę 11-go lipca 1868, a ratyfikacje wymienione zostały 11-go stycznia 1869 r. (*Cor. Hav. Bul.*)

* Zdaje się, że stronnicy rzeczypospolitej zamierzają działać znowu czynnie i że polecili p. Castelar'owi wystąpić w kortezach, w imieniu stronnictwa, z sądem o postępowaniu politycznem rządu tymczasowego. Można być zawczasu przekonanym, że nie będzie to bynajmniej panegiryk. (*La Fr.*)

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Ograniczenie autonomji chorwatów). Zagrzebski korespondent dziennika *N. Pozor* pisze: „Zaledwie minęło kilka miesięcy od czasu jak nastąpiło pojednanie z Węgrami, a iluż doznaliśmy rozczarowań! Zamiast przyłączenia do nas Dalmacji i zlania się z nami pogranicza wojskowego, straciliśmy Riekę (Fiume) i zapewne pozbawieni zostaniemi całego wybrzeża morskiego. Życie i mienie nasze oddane są do rozporządzenia ministerstwa węgierskiego i polityki madjarskiej, bez najmniejszej rękojmi co do zrobienia czegokolwiek na naszą korzyść. Chorwaci dożyją wkrótce tej hańby, że synowie ich będą zaliczeni do honwedów, przeciwko którym walczyli w 1848 r., a teraz może zmuszeni będą walczyć przeciwko swym braciom, za Turcję." — Dalej korespondent dodaje: „Pewnie zwróciliście uwagę na to, jak hrabia Andrassy przeniósł zawiadywanie sprawami chorwackiemi do Pesztu do steru ministerstwa węgierskiego. Wiem, że według § 54 pojednania, sejm nasz powinien był zająć się organizacją naszej autonomji. Wiecie także, iż baron Rauch w końcu roku zeszłego, zwołał konferencję banacką, która powinna była przygotować tę sprawę na zatwierdzenie sejmu. Tymczasem nie myślą zwoływać sejmu i po cichu przysposabiają dalmacko-chorwacko-słowiańskie ministerstwo w Peszcie."

* (Równouprawnienie języków). Gazeta chorwacka *Narodni Nowiny* podaje następującą wiadomość z Wiednia, z 13 go lutego: „Czytelnia słoweńska w Franie (w Styrji) złożyła w zarządzie ziemskim okręgowym swoją ustawę, lecz otrzymała odpowiedź, ażeby do przepisów zredagowanych w języku słoweńskim, dołączyła przekład niemiecki. Otrzymawszy taką decyzję, czytelnia udała się z zażaleniem do ministerstwa spraw wewnętrznych, które zadosyćuczyniło jej życzeniu, powołując się na to, że język słoweński w Styrji, należy do liczby języków krajowych, a to podług brzmienia prawa zasadniczego państwowego z r. 1867".

Prusy i Niemcy.

* (Usposobienie wojownicze). *La Patr.* z d. 20 lutego pisze: Prasa berlińska nie przestaje wciąż zapewniać o swoich uczuciach pokojowych z szczególniejszą gwałtownością. Więcej spokoju popierałoby lepiej zapewnienia, którym chcielibyśmy całkiem zawierzyć. Ale w obec tych zapewnień pokojowych, jesteśmy zmuszeni do przytoczenia przeciwnych zupełnie faktów, z których jeden zasługuje na szczególniejszą uwagę. W Berlinie, w Królewcu, w Szczecinie obchodzoną była uroczystość na pamiątkę wojny 1813 r. *Corresp. de Berlin*, podająca obszerne szczegóły o tej uroczystości, zawiadamia nas, że wszyscy goście, którzy „jak się zdaje odmłodnieli," a byli to sami weterani tej wojny, śpiewali chórem pieśń wojenną Uhlanda. Ta pieśń wojownicza, świadcząca o najgwałtowniejszych i roznamiętnionych uczuciach przeciwko Francji, śpiewana na tej uroczystości wojennej, podanej szczegółowo do wiadomości przez dzienniki pruskie, harmonizuje dziwnie z zapewnieniami pokojowemi, któremi nas te same dzienniki nużą. Gdybyśmy chcieli pomieszać ich radość, przez nieprzyjemne bardzo wspomnienie, przypomnielibyśmy im bitwę pod Jena, której nie wyrugowała z pamięci kampanja 1813 r. Jeden z naszych największych poetów odpowiedział również sławną pieśnią poecie niemieckiemu, przejętemu jak największą nienawiścią przeciwko Francji.

* (Konwencja pocztowa). *Berlin, 19 lutego. N. Preuss. Z.* donosi: Prowadzone są obecnie układy pomiędzy administracją pocztową związku północno-niemieckiego i także administracją rządu papiezkiego, w przedmiocie zawarcia konwencji pocztowej. Komisarz związku północno-niemieckiego ma udać się wkrótce do Rzymu dla prowadzenia w dalszym ciągu układów ustnych i dla rozstrzygnięcia trudności stojących jeszcze na zawadzie stanowczemu zawarciu takiego traktatu. (*Cor. Hav. Bul.*)

Francja.

* (Konferencja). *Constitutionnel* podaje następujące szczegóły o zamknięciu prac konferencji: „Spór turecko-grecki może być uważany w tej chwili jako załatwiony. Jak donosiliśmy, hr. Walewski wrócił do Paryża we środę wieczorem i przywiózł odpowiedź rządu greckiego na deklarację konferencji. Odpowiedź ta, datowana 25 stycznia (6 lutego), podpisana jest przez p. Delyannis'a i adresowaną została do p. de La Valette. Grecki minister spraw zagranicznych powiada na wstępie, że deklaracja konferencji przyjęta została przez cały naród grecki z uczuciem boleśnem i że wynikło przesilenie ministerjalne, które trwało kilka dni i opóźniło odpowiedź rządu króla Jerzego. Nowy gabinet, do składu którego należy p. Delyannis, wziął natychmiast pod dojrzałą rozwagę deklarację mocarstw. Odpowiadając na tę komunikację, rząd grecki wynurza przedewszystkiem ubolewanie, że poseł grecki w Paryżu nie mógł wziąść udziału w pracach konferencji z powodu niższego stanowiska, jakie dawano mu względem innych członków tego zgromadzenia. W obec jednomyślności sześciu wielkich mocarstw europejskich, i w obec deklaracji sformułowanej przez ich reprezentantów i obejmującej przepisy postępowania, jakiemi powodować się należy w stosunkach pomiędzy Grecją i Turcją, p. Delyannis pospiesza z oświadczeniem, że rząd grecki zgadza się na zasady ogólne prawodawstwa międzynarodowego, objęte deklaracją konferencji, i że postanawia stosować się do nich. Upraszając margrabiego de La Valette do podania tej odpowiedzi do wiadomości konferencji, p. Delyannis wynurza nadzieję, że sześć wielkich mocarstw, uwzględniając trudności położenia, mieć będą za dobre Grecji jej postanowienie zastosowania się do ich życzeń i przyczynienia się ze swej strony do utrzymania pokoju powszechnego. Na wezwanie swego prezesa, konferencja zgromadziła się w zeszły czwartek w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych. Na tem posiedzeniu, siódmem z kolei, konferencja, jak donosi *Journal officiel* z 19-go lutego, „po wysłuchaniu odczytu odpowiedzi rządu greckiego na deklarację z 20 go stycznia, zaznaczyła zgodzenie się gabinetu ateńskiego na zasady wyłuszczone w tym dokumencie. Jednocześnie oświadczyła ona, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją i Grecją zostają *ipso facto* przywrócone, i upoważniła swego prezesa do złożenia obu rządom podziękowania za gotowość, z jaką one przyjęły jej rady. Następnie konferencja oświadczyła, że rozwiązuje się." Do tej komunikacji podanej przez *Jour. officiel* dodać możemy, że konferencja powierzyła swemu prezesowi, francuzkiemu ministrowi spraw zagranicznych, staranie co do oznaczenia dnia wyjazdu obu respective poselstw na miejsca ich rezydencji, po porozumieniu się w tym względzie z Portą i z gabinetem ateńskim. Nadto, przed rozstaniem się, pełnomocnicy uchwalili podziękowanie dla margrabiego de La Valette za sposób uprzejmy, w jaki kierował on naradami konferencji. W ten sposób, dzięki zgodzie pomiędzy wielkiemi mocarstwami, załatwiony został aż do najmniejszych szczegółów spór, który bez spółudziału bezinteresownego ze strony Europy, byłby wywołał niezawodnie zajście krwawe na wschodzie."

* (Pogrzeb Fuada-paszy). *Nicea, 19 lutego.* Pogrzeb Fuada-paszy odbył się dziś, o godzinie 11-ej przed południem. Oddano zmarłemu honory cywilne i wojskowe. Prefekt, urzędnicy władz sądowych i municypalnych, konsulowie zagraniczni i deputacja ottomańska, która przybyła z Paryża, znajdowali się na tej uroczystości żałobnej. Okazałość konduktu i wielki natłok cudzoziemców wzdłuż bulwaru angielskiego, przedstawiały widok wspaniały. Na gmachach cassina i klubu międzynarodowego powiewały flagi cesarsko-ottomańskie, pokryte czarną krepą. (*Cor. Hav. Bul.*).

Włochy i Rzym.

* (Agitacja). We Włoszech wyszły znowu na jaw niejakie oznaki agitacji. *Gazzeta di Torino* z 18 lutego donosi o walce zaszłej niedawno w gminie Pion di Voglio, w prowincji Bolonji, pomiędzy włościanami i wojskami. Jednocześnie depesza z Sycylji donosi, że kwestor miasta Palermo został zamordowany sztyletem. Donoszą także o postępie koalicji parlamentarnej przeciw ministerstwu, utworzonej pomiędzy lewym krańcem i piemontczykami wszelkich odcieni, do których należą pp. Sella, Lanza, Chiaves i inni. Czy gabinet, kierowany przez p. Menabreę, zdoła stawić czoło tej burzy? Nic nie daje do przewidywania, ażeby gabinet ten był na serjo zagrożony. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie

* (Położenie rzeczy w Rumunji). Czytamy w dzienniku *France* pod datą 20-go lutego: Piszą nam z Bukaresztu, że wielkie wzburzenie panuje w Rumunji, i korespondencje donoszące o tem położeniu rzeczy, przypisują je wpływowi p. Bratiano i jego stronnictwa. Przy zbliżaniu się wyborów powszechnych dla odnowienia reprezentacji narodowej, były prezes gabinetu rumuńskiego podwaja czynność, ażeby zapewnić taki skład przyszłej izby, ażeby ta była mu oddaną.

Anglja.

* (Mowa p. Gladstona). W mowie mianej w izbie gmin przy rozprawach nad adresem odpowiedzi na mowę tronową, p. Gladstone wyraził życzenie, ażeby upowszechnił się system pośrednictwa międzynarodowego, który w ciągu dwóch lat, dozwolił po dwakroć zapobiedz wojnie. Wszyscy przyjaciele pokoju pochwalą serdecznie to życzenie. Zauważyć atoli należy, iż ażeby taka jurysdykcja europejska zachowała powagę rzeczywistą, ażeby nie utraciła szybko swego wpływu, niezbędnem jest, ażeby dzieła jej były trwałe; w tym atoli celu, nie dość jest poprzestawać po prostu na powierzchownem załatwianiu zajść i na usuwaniu li-tylko wypadkowych powodów do takowego; należy wnikać w przyczyny rzeczywiste tych zajść, albowiem jedynie usunięcie tych przyczyn może być uważane jako stanowcze i prawdziwie skuteczne załatwienie zajść. Czy tak postąpiono co do zajścia grecko-tureckiego? Czy układ, jaki osiągnięto na naradach konferencji, zapewni w tamtych stronach trwały pokój? Na nieszczęście, wolno wątpić o tem. (*Nord.*)

* (Adres izby gmin.—Kwestja djet). Adres izby gmin doręczony będzie w tym roku królowej przez *wszystkich* członków tejże izby. P. Gladstone, który to zaproponował, powołał się na przykłady te-

go rodzaju. Tak np., po bitwie pod Trafalgarem, wszyscy członkowie parlamentu udali się *in corpore* do monarchy dla złożenia mu powinszowań z powodu zwycięztwa odniesionego przez anglików. — P. A. Taylor postawił w izbie gmin wniosek, ażeby reprezentanci narodu otrzymywali djety. Propozycja ta wywołała powszechny śmiech. Spodziewać się tego należało w kraju, w którym prawo wybieralności przywiązane było dotąd, faktycznie jeżeli nie legalnie, do przywileju urodzenia lub bogactwa. Pomimo atoli tego śmiechu, czyż wniosek p. Taylora nie jest dowodem postępu, jakie zrobiły w ostatnich czasach w Anglji zasady równości i demokracji? *(La Fr.)*.

Ameryka.

* (W y p a d k i w H a i t i). Wiadomości z Haiti przywiezione do Liverpoolu przez statek *Chilia*, dochodzą do 25 stycznia. Według nich Salnave opanował wszystkie miasta na południu, z wyjątkiem Cayes i Jérémie. Dnia 16 stycznia, wycieczka powstańców z Jérémie została zwycięzko odpartą; dowódca ich jenerał Delsuin poległ. Sądzono, że Cayes zdobyte będzie 1 albo 2 lutego. Na zachodzie powstańcy w Jacmel usiłowali opuścić kraj. Trzej jawni przeciwnicy Salnava, pp. Marines, Marion, Bonin i Margueron, ujęci zostali na statku zabranym na wodach Aquim. Aquim otwarło swoje porty prezydentowi; proklamacja jego zapowiedziała amnestję i poszanowanie porządku wraz z własnością. Dnia 25 stycznia przy odjeździe statku *Chilia* obiegała pogłoska, że jenerał Domingue, prezydent południa, zwątpiwszy o powodzeniu powstania, udał się wraz z swoimi przyjaciołmi na statek francuzki, stojący w przystani Cayes. *(La Patr.)*.

Z Samarkandu.

(Artykuł wzięty z *Mosk. Wied.*)

Jeszcze tak niedawno Samarkand uważany był za tak odległy i tak nieznany, że wszystkie o nim wiadomości ograniczały się na opowiadaniach dwóch lub trzech podróżników, którzy przypadkowo dostali się do Buchary i dziękowali Bogu jeżeli powrócli ztamtąd cało i zdrowo. Teraz zaś Samarkand liczy się za ruskie miasto. W Samarkandzie koncentruje się zarząd nowo zawojowanego zariawszańskiego okręgu, którego naczelnikiem jest jenerał-major Abramow. Okrąg składa się z dwóch oddziałów: Samarkandzkiego i Katy-Kurhańskiego; w tym ostatnim naczelnikiem jest podpułkownik Karganow. W okręgu wprowadzono zarząd czasowy; wszystkie dawne bucharskie organa władzy pozostały na swych miejscach, poczyniono tylko niezbędne wyjątki. Prawie wszystkie wojska, które były w kampanji z jenerał-gubernatorem jenerałem Kaufmanem, pozostały tu.

Opisywać Samarkand nie ma potrzeby. Jest to takie same gliniane miasto jak wszystkie azjatyckie. Wydatnie uderzających ciekawości mało się w nim znajduje. Opisanie miasta przez Wamberi, dość jest prawdziwem, z wyjątkiem tylko, że w mieście nie ma żadnej wielkiej bibljoteki, i że kamień przy tronie Tamerlana jest biały, a nie niebieski. Jest wprawdzie i niebieski kamień, ale na grobie Tamerlana. Samarkand znacznie ucierpiał podczas ostatnich działań wojennych.

Wojska ruskie dotąd rozlokowane są po saklach, lecz budują się dla nich stałe lokale, i cytadela prawie jest skończona, a zbudowana jest tak dobrze, iż może być uważana za niezdobytą dla azjatyckiego pospolitego ruszenia. Domy prywatne budują przybyli kupcy z palonej cegły z rozebranych podczas wojny sakli. Ruscy kupcy wszędzie idą za wojskiem. Wytrzymałość, z jaką torują drogę handlowi, godna jest uwagi, lecz chciwość, z jaką korzystają ze swego położenia jest oburzająca. Gdyby było wiadomo, po czemu płacimy za funt cukru, za funt świec, za butelkę wina!

Wkrótce po zawarciu pokoju, w Bucharze zaczęły się bunty przeciwko emirowi, i położenie jego teraz jest bardzo krytyczne. Starszy syn jego buntuje na południu, a Sadyk, na północy; ruchami swemi zagrażają stolicy z dwóch stron. Zdrada posunęła się tak daleko, że jeden z przybliżonych emira, Osman, odmówił wyruszenia przeciwko *synowi swego władcy* i emir bezzwłocznie kazał go ściąć. Z drugiej strony przeciwko emirowi powstali turkomani. Późna pora roku zapewne przyczyni się do tego, że zaburzenia nie prędko ustaną.

Sadyk miał z początku zamiar przejść na naszą stronę, lecz potem porzucił go i zapragnął utrwalić swe panowanie w północnej części chaństwa. Nazwisko jego bardzo jest popularne. W bardzo krótkim czasie sformował znaczną bandę i zajął miasto Kermine na drodze pomiędzy Katy-Kurhanem i Bucharą.

We wrześniu jenerał-major Abramow robił dwa rekonesanse z Dżamu (o 60 wiorst od Samarkandu); jeden przez wąwóz dżamski, dostępny dla prowadzenia artylerji, w kierunku na Kitab, drugi po drodze do Karszi. Obie drogi bardzo są dogodne dla poruszeń wojsk. Oprócz poznania miejscowości ruchy te miały na celu wpłynąć na zaczepny ruch zbuntowanego przeciw emirowi Dżura Beka.

W połowie września, Emir zwrócił się przeciwko Sadykowi. Pod Kermine zaszła gorąca potyczka. Sadyk, jak mówiono, stracił do 500 ludzi, i ciężko raniony, uciekł. Po ucieczce Sadyka, droga pomiędzy Samarkandem a Bucharą stała się wolną i znów ruszyły karawany. Kiedy emir otrzymał to zwycięztwo na północy, syn jego wzmocnił się na południu i zajął Karszi, gdzie i teraz się znajduje.

Niedawno zaszła utarczka pomiędzy dżigitami praporszczyka Atamkuła ([1]), a kirgizami, którzy przedtem byli poddanymi emira a teraz przeszli pod panowanie Rosji. W tej części stepu wojsk ruskich jeszcze nie było. Niejaki Nazar, po zawarciu pokoju, ogłosił się chanem nad wszystkiemi kirgizami, którzy płacili daninę emirowi. Dżigici Atamkuła ruszyli w celu złapania Nazara, lecz złapali tylko jego rodzinę i majątek. Sam Atamkuł był otoczony przez kirgizów i miał z nimi utarczkę, w której większość dżigitów otrzymała rany; potem Atamkuł został odwołany przez pułkownika Nosowicza.

Tu mocno zajmują się urządzeniem pewnej komunikacji pomiędzy różnemi punktami okręgu i Taszkientem. Na murowanym moście między Samarkandem a Jany-Kurhanem, buduje się obwarowanie na jedną kompanję i jedną secinę; roboty prowadzone są z godnym uwagi skutkiem i zbliżają się do końca. W Katy-Kurhanie, znajdującym się blizko granicy bucharskiej, cytadelę doprowadzono do stanu obronnego; robotami obronnemi zawiaduje inżynier polowy, sztabs-kapitan Bogajewski. Na szczególną uwagę zasługuje zaopatrzenie w wodę tak zwanego głodnego stepu, znajdującego się pomiędzy Czynazem a Dżuzakiem, przez który przechodzi najbliższa droga z Samarkandu do Taszkientu. Do ostatnich czasów nietylko przebycie go przez wojska, ale nawet przez małe karawany, uważane tu było za nader utrudnione. Wszystko jednak świadczy, iż miejscowość ta niegdyś była bardzo zaludniona; dotychczas można dostrzedz ślady mieszkań i zarosłe aryki. W ostatnich czasach w tym stepie zaczęto kopać studnie, i otrzymano najpomyślniejsze rezultaty. Na Murza-Rabacie, studnia ma 11 arszynów głębokości, a na pierwszej stacji za Dżuzakiem 9 arszynów. Ta ostatnia dobrze jest ocembrowana kamieniami i dostarcza wiele wody. W obydwóch studniach woda jest słodka i przyjemny ma smak. Jest nadzieja rozprowadzenia jej ze źródeł po stepie w różnych kierunkach; w tym celu odbywają się już roboty niwelacyjne, a kirgizi zamieszkali w okolicach Czynazu, stawili się do miejscowego naczelnika i prosili o pozwolenie oczyszczenia aryku, który niegdyś szedł z rzeki Syra do głodnego stepu, i zajęcia się rolnictwem. Jeżeli się wszystko to urzeczywistni, to step wkrótce zamieni się na miejscowość bardzo zaludnioną i będzie bardzo łatwo pozostawić na zawsze ruskie załogi i w Samarkandzie i w Katy-Kurhanie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* **(N o w e d z i e ł o).** Nakładem księgarni Aleksandra Szleifsteina, Krakowskie-Przedmieście Nr. 402, wprost kościoła św. Krzyża, wyszło dziełko p. t. *Posiew cnoty*, zawierająca *siedm* powieści i obrazków dla dorastających dziatek, skreślonych p. E. Leję, cena kop. 30. Nabyć można we wszystkich księgarniach. Osoby z prowincji raczą przesłać pod powyższym adresem kop. 30 (w markach pocztowych), a będą miały odwrotną pocztą nadesłane to dziełko *franco*.

Warszawa, dnia 11 (23) Lutego.

Stan pogody.

Dziś z rana — 2°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometr w milimetrach	759.4	758.7
Termometr Reaum	— 3°2	— 2 5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 3 7, R. Najmniejsze zimno — 1°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.

([1]) Praporszczyk Atamkuł, kirgiz, tam urodzony, znajdował się przy ruskich oddziałach od czasu miejscowego gubernatora Czerniajewa. Odważny, otrzymał kilka krzyżów św. Jerzego, a przy jenerale Kaufmanie, rangę praporszczyka.

Kalendarz.

We środę, 12 (24) lutego, — św. Macieja apost. i Sygfryda. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 5 min. 32.

We czwartek, 13 (25) lutego, — św. Fortunata bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 53; zach. o godz. 5 min. 33

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach, **Carlo il Temerario (Karol Śmiały)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Osoby: Rudolf, naczelnik trzech kantonów szwajcarskich — p. *Padilla;* Jadwiga, jego żona — panna *Stankiewicz;* Wilhelm, ich syn — pani *Benati*; Matylda, hrabina, narzeczona Arnolda — pani *Ferrucci;* Arnold, syn Melchtala — p. *Carrion*; Karol Śmiały, książę Burgundji — p. *Kozieradzki*; Walter, naczelnik kantonu Unterwalden — p. *Bossi*; Melchtal, naczelnik kantonu Schwitz — p. *Borkowski;* Rybak — p. *Piazza;* Leutold, naczelnik kantonu Zurich — p. *Ziółkowski*; Hrabia Campobasso, dowódca wojsk księcia Burgundji — p. *Cieślewski*. — **Tańce**: Pas de cinq; Pas de trois. — *Jutro*, we środę, komedja **Nasi najserdeczniejsi.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Postanowienia, Dwie teściowe;** krotochwilę **Ulicznik warszawski**, było osób 212.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godyiny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*. — Co trzeci dzień nowy program. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Wasilew*, z Petersburga; radca tajny *Butowski*, z Lublina; — wyjechał: gubernator siedlecki *Gromeka*, do Siedlca.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 434, wyjechało osób 330; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 205, wyjechało osób 192, — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 128, wyjechało osób 130; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 213, w tej liczbie z zagranicy 18; wyjechało osób 248, w tej liczbie za granicę 15.

Dnia 10 (22) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 82, umarło 8, pozostało 2110 (mężczyzn 1056, kobiet 1064), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 219, kobiet 194.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) Lutego 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	11	68	6	20	7	50
Żyto	8	40	4	93	5	25
Jęczmień	7	20	4	20	4	50
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	8	1	20	1	30

(Korzec od — do: ruble sr. i kopiejki)

Pud siana od kop. 25 — 27½ Pud słomy od kop. 18 — 22½.
Dowozy: Pszenicy 457; Żyta 687; Jęczmienia 171; Owsa 343 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKREJ

z Berlina, d. 10 (22) Lutego 1869 roku

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		82½
Weksle na Warszawę		82½
„ Peterburg 3 tygodn.		9⅝
„ „ 3 miesięczny		9⅝
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		82¾
Listy Zastawne 4%		66½
Listy Likwidacyjne		57½
Obligacje Skarbowe 4%		68⅝
Koleje Rosyjskie		83½
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58⅞
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		60¼
Nowa pożyczka premjowa 1-sza		12¾
„ „ „ 2-ga		120¼
Żyto na targu „		52½
dto „ dostawę		52⅜

Z WIEDNIA	żądają	płacą
Weksle na Londyn		122 20
„ Hamburg		90 20
„ Paryż		48 60
Pożyczka Narodowa		67 90
5% Metaliki		61 90
Akcje Banku Kredytowego		234 60

Z PARYŻA	żądają	płacą
Renta 3%		71 40
Renta Włoska		58
Akcje Kredytu Ruchomego		300

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 1235. *Радомское Губернское Правленіе*

Примѣняясь къ 1 ст. Высочайшаао Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., Радомское Губернское Правленіе вызываетъ симъ къ возврату на родину Кипріяна Идзковскаго, часовыхъ дѣлъ подмастерья 20 лѣтъ, жителя гор. Радома, который въ Мартѣ 1868 г. отлучился неизвѣстно куда, безъ дозволенія подлежащихъ властей и по настоящее время не даетъ о себѣ свѣдѣнія, чтобы не позже шести недѣль со дня объявленія сего вызова, явился въ ближайшее Полицейское Управленіе, въ противномъ случаѣ по истеченіи этого срока будетъ поступлено съ нимъ на основаніи ст. 340 и 341 Улож. о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Радомъ, 7 (19) Февраля 1869 г.

1—1 Вице-Губернаторъ, (. . . . . .).

N. D. 834. *Управленіе Яновскаго Государственнаго Конскаго Завода.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что въ семъ 1869 г. открываются пункты для привода частныхъ кобылъ и ихъ оплодотворенія въ слѣдующихъ мѣстностяхъ:

I. Сѣдлецкой Гулерніи.

1. Центральный пунктъ Яновъ, жеребцовъ 12.
2. Уѣздный гор. Радинъ, жеребцовъ 8.

II. Люблинской Губерніи.

3. Губернскій гор. Люблинъ, жереб. 8.

III. Варшавской Губерніи.

4. Деревня Вилляновъ, жеребцевъ 8.

IV. Петроковской Губерніи.

5. Лодзинскаго Уѣзда дер. Шидловъ, жеребцевъ 6.
6. Новорадомскаго Уѣзда, дер. Радиховицы, жеребцевъ 6.

V. Калишской Губерніи.

7. Велюнскаго Уѣзда дер. Рудники, жеребцовъ 6.

VI. Кѣлецкой Губерніи.

8. Пинчовскаго Уѣзда, дер. Жерники-Горные, жереб. 6.

VII. Радомской Губерніи.

9. Губернскій гор. Радомъ, жеребц. 8.

VIII. Плоцкой Губерніи.

10. Рыпинскаго Уѣзда, дер. Збойно, жеребцовъ 8.
11. Уѣздный городъ Плонскъ, жеребцовъ 6.

Случка на вышепоименованныхъ пунктахъ, начинается 24 Февраля (8 Марта) и оканчивается 10 (22) Іюня.

Плата за случку назначена въ 10, 5, 4, 3 и 2 рубля сер.

Досмотрщики случныхъ пунктовъ обязаны удовлетворять всѣ возможныя требованія публики безъ всякаго замедленія, и выдавать на слученныя кобылы свидѣтельства на зеленаго цвѣта бумагѣ.

Г. Яновъ, 23 Января (4 Февраля) 1869 г.

Управляющій Заводомъ,
Полковникъ, Князь Мещерскій.
И. д. Стар. Дѣлопроизводителя,
Росцишевскій.

* * *

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w roku bieżącym urządzone zostają Stacje Stadne dla pokrywania klaczy prywatnych w następujących miejscowościach:

I. W Gubernji Siedleckiej.

1. Punkt centralny Janów, ogierów 12.
2. Miasto Powiatowe Radin, ogierów 8.

II. W Gubernji Lubelskiej.

3. Miasto Gubernjalne Lublin, ogierów 8.

III. W Gubernji Warszawskiej.

4. Wieś Wilanów pod Warszawą, ogierów 8.

IV. W Gubernji Petrokowskiej.

5. Wieś Szydłów w Powiecie Łodzińskim, ogierów 6.
6. Wieś Radichowice w Powiecie Nowo-Radomskim, ogierów 6.

V. W Gubernji Kieleckiej.

7. Wieś Żerniki Górne w Powiecie Pinczowskim, ogierów 6.

VI. W Gubernji Radomskiej.

8. Miasto Gubernjalne Radom, ogierów 8.

VII. W Gubernji Kaliskiej.

9. Wieś Rudniki w Powiecie Wieluńskim, ogierów 6.

VIII. W Gubernji Płockiej.

10. Wieś Zbójno w Powiecie Rypińskim, ogierów 8.
11. Miasto Powiatowe Płońsk, ogierów 6.

Stacje te otwarte będą od 24 Lutego (8 Marca) do 10 (22) Czerwca.

Ceny za użycie ogierów do klaczy oznaczone są na rs. 10, 5, 4, 3 i 2.

Dozorcy Stacyjne obowiązani są uskuteczniać wszelkie możliwe żądania publiczności bezzwłocznie i wydawać na pokryte klacze świadectwa na papierze koloru zielonego.

Janów d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.

Zarządzający Zakładem,
Pułkownik, Ks Mestcherski.

3—3 p. o. Starszego Referenta, Rościszewski.

N. D. 866. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 137 ст. Уст. о пром. фабр. и зав. (Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г.), объявляетъ, что въ оный, 14 сего Января, поступило прошеніе Капитана на Гвардейской Артилеріи, Александра Энгельгардта, о выдачѣ ему 5-лѣтией привилегіи на изобрѣтенную машину, подъ названіемъ: „конный приводъ."

1—3 Г. Варшава, 20 Января 1869 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. *24. Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza, że na dzień 17 (29) Maja 1869 r. wyznaczony został termin ostateczny do ukończenia postępowania spadkowego po Michale Morzkowskim, jako właścicielu dóbr Sycyńska czyli Szelężna Wólka z powiatu Kozienickiego.

Radom d. 2 (14) Listopada 1868 r.
Paweł Karwadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *1215. Радомское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣденіе' что въ присутствіи Радомскаго Губернскаго Правленія 3 (15) Марта 1869 г. въ 12 часовъ утра, производится будутъ публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій на устройство каменной мостовой на Садовомъ проспектѣ въ г. Радомѣ отъ сметной суммы 2,974 руб. 28 коп.

Желающіе торговаться, обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ согласно Высочайшаго Указа отъ 23 Мая 1868 г. свидѣтельство принадлежности ихъ къ купеческой гильдіи, а равно росписки казначействъ, въ томъ, что сими послѣдными приняты временные залоги равняющіеся $^1/_{10}$ части подрядной сумы, въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія торговъ и сметы, могутъ быть пересматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней въ административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Подаваемыя объявленія, должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемы Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этаго срока приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса, должно быть написано:

„Объявленіе на подрядъ устройства мостовой на Садовомъ проспектѣ въ городѣ Радомѣ."

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ 4 (16) Февраля с. г. за № симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ устройства каменной мостовой на Садовомъ проспектѣ въ городѣ Радомѣ согласно утвержденной сметы за суму (здѣсь показать суму цифрами и прописью за которую желаетъ взять подрядъ) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе же что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ 297 руб. представляю квитанцію казначейства N. N.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N. N.

Писалъ въ N. N. дня мѣсяца 1869 года.

(имя и фамилія)

Радомъ дня 4 (16) Февраля 1869 г.
и. д. Совѣтника,
Старшій Дѣлопроизводитель,
Малецкій.

1—3 за Дѣлопроизводителя, Мерницкій.

N. D. 1216. *Радомское Губернское Правленіе*

Симъ объявляется во всеобщее свѣденіе, что въ присутствіи Радомскаго Губернскаго Правленія 3 (15) Марта 1869 г. въ 12 часовъ утра, производиться будутъ публичные торго (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій на устройство каменной мостовой на Бассейной улицѣ въ г. Радомѣ отъ сметной суммы 1,422 руб. 57 ком.

Желающіе торговаться, обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ согласно Высочайшаго Указа отъ 23 Мая 1868 г. свидѣтельство принадлежности ихъ къ купеческой гильдіи, а равно росписки казначействъ, въ томъ, что сими послѣдними приняты временные залоги равняющіеся $^1/_{10}$ части подрядной сумы, въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія торговъ и сметы, могутъ быть пересматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней въ административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Подаваемыя объявленія, должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемы Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока, приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса, должно быть написано:

„Объявленіе на подрядъ устройства мостовой на Бассейной улицѣ въ городѣ Радомѣ."

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ 4 (16) Февраля с. г. за № симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ устройства каменной мостовой на Бассейной улицѣ въ городѣ Радомѣ со гласно утвержденной сметы за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью за которую желаетъ всять подрядъ) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреріе же что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ 142 руб. 25 коп. представляю квитанцію казначейства N. N.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N. N.

Писалъ въ N. N. дня мѣсяца 1869 года.

(имя и фамилія)

Радомъ дня 4 (16) Февраля 1869 года.
и. д. Совѣтника,
Старшій Дѣлопроизводитель,
Малецкій.

1—3 за Дѣлопроизводители Мерницкій.

N. D. 1232. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 28 Февраля (12 Марта) 1869 г. имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ арендное содержніе съ 20 Декабря (1 Января) 1867/8 по 20 Мая (1 Іюня) 1873 года имѣнія Рабшты съ принадлежащими къ нему оброчными статьями расположеннаго въ Олькушскомъ Уѣздѣ. Торги на это имѣніе начнутся (in plus) отъ суммы 600 руб. сереб. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государстненныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами, равняющимися $^1/_4$ части означенной суммы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній. При чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 5 Февраля 1869 года.

1—3 Дѣлопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 1217. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 11 (23) Марта 1869 г., въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ залѣ присутствія сего Правленія публичные торги съ аукціона, на продажу поступившихъ въ казну послѣ Римско-Католическаго прихода, Люблинскаго уѣзда, въ деревнѣ Кржчоновѣ, земель, содержащихъ въ себѣ 170 мор. 27 прент., вмѣстѣ съ находящимися на нихъ строеніями.

Торги начнутся отъ суммы 3.928 руб, и будутъ производиться изустно, дозваляется однако подавить объявленія въ запечатанныхъ конвертахъ, кои должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ, на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства и предетавлены на руки Секретарія присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ дня выше прописаннаго числа и будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ. Означенныя земли обращаются въ продажу съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 года со всѣми правами, доходами, угодьями и обязательствами, какія по нынѣ имѣетъ казна Царства.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить въ Губернское или окружное казначейство залогъ въ суммѣ 393 рубля наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или же иными Государственными билетами Имперіи и Царства съ надлежами купонами и казначейскія въ томъ квитанціи, представить при торгахъ, или приложить къ пода624ымъ объявленіямъ.

Всѣ прочія условія и описаніе земель, могутъ быть пересмотрены ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ . . . Февраля 1869 г. N. . . . . симъ заявляю, что обязуюсь купить поступившія въ касну послѣ Римско Католическаго прихода въ дер. Кржчоновѣ земли и строенія за сумму (написать цифрами и словами) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, предписанныхъ для настоящей продажи.

На представленный временный залогъ въ суммѣ (цифрами и словами) прилагаю квитанцію N. казначейства и залогъ этотъ въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично изъ N. казначейства.

Постоянное мое жительство въ N. число, мѣсяцъ и годъ. (Подписать имя и фамилію).

Г. Люблинъ, д. 5 (17) Февраля 1869 г.
Асесоръ, Шмидтъ.

1—3 Дѣлопроизводитель, Влодарскій.

N. D. 1234, Управленіе Княжествомъ Ловичскимъ.

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи онаго Управленія въ селеніи Лышковице 10 (22) Марта с. г. въ 12 часовъ утра производится будутъ публичные торги (in plus) на отдачу въ 12 лѣтнѣе арендное содержаніе водяныхъ мельницъ, одной въ селеніи Дзержговѣ, другой на усадьбѣ Рыдвань и третей въ селеніи Памѣнтна, срокомъ съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1881 года.

Цѣна опредѣдяется для торговъ: а) для мельницы въ Дзержговѣ 105 руб; б) на усадьбѣ Рыдвань 91 руб. 10$^1/_2$ коп., и в) въ Памѣнтнѣ 90 руб. въ годъ.

Желающіе торговаться обязаны явиться въ означенномъ срокѣ въ Управленіе Княжествомъ представить наличными деньгами залогъ равняющійся половинѣ указанной выше годичной арендной платы, залогъ этотъ, лице за коимъ состоятся торги, увѣличитъ тотъ часъ же до половинѣ предложенной имъ на торгахъ арендной суммы, другимъ же лицамъ представленные залоги будутъ немедлено возвращены.

Торговыя условія могутъ быть разсматриваемы желающими въ Упраьленіи Княжествомъ Ловичскимъ въ селеніи Лышковице во всякое время исключая праздничныхъ дней.

Лышковице дня 8 (20) Февраля 1869 г.
Помощникъ Управляющаго Княжествомъ,
Колежскій Совѣтникъ, Стефановичъ.

1—3 Секретарь, Дзѣржановскій.

N. D. 1219. *Магистратъ Города Ловича.*

На основаніи предписанія Варшавскего Губернскаго Правленія отъ 25 Января сего года за N. 508 симъ объявляется, что 25 Февраля с. г. въ 11 часу утра въ присутствіи Магистрата г. Ловича будутъ производиться торги въ сокращенномъ срокѣ посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на отдачу въ трехъ лѣтній съ 1 Января 1869 г. подряд освѣщенія городскихъ фанарей, начиная съ вуммы 883 р. 95 к. с. (in minus). Желающіе участвовась въ торгахъ обязаны предстамить лично или по почтѣ въ Магистратъ гор. Ловича запечатанныя объявленія по ниже указанной формѣ съ приложеніемъ къ оной квитанціи казенной или городской касы на представленный залогъ 88 р. 40 коп.

Декларации должны быть написаны безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью предложенную имъ сумму, въ противномъ же случаѣ, какъ равно не составленные по формѣ и по истеченіи срока представлены не будутъ приняты.

Подробные условія желающимъ въ присутствіи Магистрата ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней могутъ быть предъявлены.

Г. Ловичъ, дня 6 Февраля 1869 г.

1—3 Президентъ, Германнъ.

Форма деклараціи.

Вслѣдстіе объявленія Магистрата гор. Ловича отъ 6 Февраля с. г. за N. 150 симъ обязываюсь взять въ подрядъ на три года съ 1 Января 1869 г. освѣщеніе городскихъ фанарей (здѣсь прописать цифры словами безъ ошибокъ) годичной платы подвергая себя отвѣтственности торговыхъ условій, которые мнѣ хорошо извѣстны.

Свидѣтельство на представленный залогъ 88 р. 40 к. при семъ прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N. писано въ N. мѣсяца и года N.

(Подписать имя и фамилію).

N. D. 1221. *Закрочимское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ что такъ какъ назначенные на 24 Декабря (5 Января) 1868/9 года торги, по неявкѣ конкурентовъ вторично несостоялись, то 25 Февраля (9 Марта) 1869 г., въ 11 часовъ утра будутъ производиться третій разъ публичные гласные торги in plus на продажу лѣса, изъ лѣсосѣки предназначенной на 1869 годъ по участку Броды, здѣшняго лѣсничества, начиная торги съ оцѣночной суммы въ 1,532 руб. 28 коп,

Приступающій къ торгамъ долженъ представить залогъ въ $^1/_{10}$ части суммы назначенной торгамъ. Подробныя условія настоящей продажи, могутъ быть пересматриваемы ежедневно въ Лѣсномъ Управленія въ служебное время.

дер. Щиперно, 1 (13) Февраля 1869 г.

1—3 Старшій Лѣсничій, Щиперскій.

N. D. 1220. *Закрочимское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ, что 25 Февраля (9 Марта) 1869 года, въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ Щиперны, будутъ производиться публичные изустные торги на продажу лѣса, съ лѣсосѣкъ 1867 года по участкамъ Колонія и Буды, Закрочимскаго лѣсничества, отъ суммы 3,461 р. 67 к. Приступающій къ торгамъ долженъ представить залогъ въ $^1/_{10}$ части суммы назначенной торгамъ.

Ближайшія условія сихъ торговъ, могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ служебное время.

дер. Щиперно, 1 (13) Февраля 1869 г.

1—3 Старшій Лѣсничій, Щиперскій.

N. D. 1253. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Bakałowicza urzędnika w Warszawie pod Nr. 1582 $e/_1$, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 11,000 z procentem prawnym od dnia 1 Stycznia 1868 r., liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Hermana Banasch właściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 1561, zaś w Warszawie pod Nr. 1381/2 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apealacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. sporządzonym w drodze sądowej, przymuszonego wywłaszczczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1561 przy ulicy Chmielnej w Cyrkule Policyjnym X. Administracyjnym IX. i X. w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, na gruncie emfiteutycznym do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 25 do Kasy Dochodów Skarbowych położona, prawem własności do Hermana Banasch egzekwowanego dłużnika należąca i w tegoż posiadaniu zostająca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości znajdują się następujące:

Zabudowania:

1. Dom z drzewa budowany parterowy i piwnicy z frontu szalowany, a od tyłu szabrowany frontem do ulicy Chmielnej zwrócony o dwóch kominach z cegły palonej murowanych nad dach gontami kryty wyprowadzonych

2. Przybudowanie sklepik) z drzewa w słupy budowane szabrowane, gontami kryte frontem do ulicy Chmielnej zwrócone.

3. Komórka z drzewa z desek postawiona, gontami kryta o 2 ojgu drzwiach.

4. Brama wjezdna drewaiana, dwuskrzydłowa.

5. Komórki z drzewa budowane, gontami kryte z klapą u wierzchu od gołębnika.

6 Oficyna z drzewa budowana w części szabrowana, gontami kryta z jednym kominem murowanym.

7. Smietnik z bali zrobiony.

8. Oficyna z cegły palonej murowana, gontami kryta o parterze i dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

9. Zabudowanie z drzewa budowane, deskami nakryte mieszczące w sobie komórki i kloakę, z dwoma luftami nad dach wyprowadzonemi.

10. Drzwiczki z desek, w słupki drewniane obsadzone przez które wchód do ogrodu

11. Komórka mająca ścianę frontową z cegły palonej murowaną, a zresztą z drzewa budowana otynkowana i oszabrowana deskami nakryta z rurą blaszaną przez okno wyprowadzoną od takiegoż piecyka.

12. Komórka z drzewa budowana deskami nakryta.

13. Komórki z drzewa postawione deskami obite o jednych drzwiach.

14. Studnia drzewem cembrowana z pompą, korbą i rurą drewnianemi.

15. Ogródek fruktowy mający drzew owocowych sztuk 46, krzaki agrestu i róży dzikiej od podwórza sztachetami z łat otoczony w którym także znajdują się trzy ławki i stół okrągły tudzież dwie altanki z łat mające być własnością jednego z lokatorów.

16. Podwórko z rynsztokiem brukowanym

Ogólna powierzchnia gruntu tej nieruchomości wynosi około łokci kwadratowych 4,390.

W nieruchomości tej oprócz rządcy mieści się 6 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 7 (19) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Lutego 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1251 *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 982 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Hantower obywatela i kupca w Warszawie przy ulicy Solnej pod N. 805 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Numerem 523 przy ulicy Podwale zamieszkałego, obrane majacego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200, to jest rsr. 1,000 w akcjach kolei żelaznej Warszawsko-Bydgawskiej z 15 kuponami procentowemi i 9 kuponami dywidendowymi, zaś rsr. 200 w gotowiźnie z procentem 5% od dnia 1 Czerwca n. s. 1866 r. i kosztów od Adama Myszkowskiego, właściciela dóbr ziemskich Starogród z przyległościami, w Okręgu Siennickiem Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 798 b. u matki swej Ludwiki Myszkowskiej obrane mającego, protokółem Walentego Suprynicwicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 3 (15) Września 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowene zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Starogród, składające się z wsi i folwarku Starogród, oraz wójtostwa Swiderszczyzna i młyna, w okręgu Siennickim, powiecie Stanisławowskim gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu Siennickiego, w mieście Mińsku posiedzenia swe odbywającego, w gminie Wielgolas, parafii Latowicz położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Myszkowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, mają rozległości około włók miary nowopolskiej 22, albo dziesiatyn 337 gruntu ornego, lasu około mórg 20 albo dziesiatyn 10, łąk około włók 2 albo dziesiatyn 30, ogrody, siedliska i zabudowania zajmują około włók 2 czyli dziesiatyn 30, gruntu po wyciętym lesie około włók 15 albo dziesiatyn 229, wody, drogi, miedze i nieużytki około włók 3 albo dziesiatyn 46.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Oficyna z drzewa parterowa, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca, w której mieści się kuchnia i mieszkanie dla oficjalistów.

3. Dom czworak z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.

4. Dom z drzewa parterowy czworak zwany, słomą pokryty, który w połowie zajmowany jest przez ludzi dworskich, a w drugiej należy do uwłaszczonych.

5. Dom czworak parterowy, z drzewa słomą poszyty, o jednym kominie murowanym i ten w jednej czwartej części parobcy dworscy zajmują, a reszta do uwłaszczonych należy.

6. Karczma z zajazdem z drzewa, gontami kryta, w tej mieszka Jakób Całka propinator, za kontraktem na piśmie od S-go Jana r. b. na rok jeden i płaci rocznie rs. 250 dworowi.

7. Kuchnia razem z pomieszkaniem z drzewa gontami kryta.

8. Stajnia i wozownia z drzewa, gontami kryta.

9. Obora z drzewa słomą poszyta.

10. Wołownia z drzewa słomą poszyta.

11. Owczarnia z cegły słomą poszyta.

12. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której jest maszyna młocarnia wraz z sieczkarnią a przy niej kierat pod słomą krytą.

13. Stodoła takaż sama jak poprzednia.

14. Spichrz z drzewa gontami kryty.

15. Szopa słomą kryta bez ścian.

16. Kurniki z drzewa słomą poszyte.

17. Chlewiki z drzewa gontami pokryte.

18. Piwnica w ziemi z kamienia murowana, gontami kryta.

19. Studnia drzewem cembrowana pod daszkiem drewnianym z gont, z kołem drewnianem.

20. Studnia druga również drzewem cembrowana z żurawiem.

21. Ogród ważywny i owocowy, w części kamieniami a w części sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w którym mieści się drzew fruktowych około sztuk 100, lodownia w ziemi wykopana, drzewem cembrowana pod dachem słomianym raz, sadzawka niezarybiona.

22. Ogrodzenia około dworu ze sztachet w słupy drewniane, klemb z kwiatów barierką drewnianą ogrodzony.

W tej wsi osiadłych jest włościan 34, którzy posiadają grunta i zabudowania po szczególe w akcie zajęcia z imion i nazwisk wymienieni.

Nadto czterech łanowych czyli sołtysów, wreszcie znajduje się 17 pustek, każda po mórg $7^1/_2$ po dawnych gospodarskich, jest również 16 nowo obdarowanych, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Wójtostwo Swiderszczyzna.

Podług wykazu hypotecznego dawniej egzystujące, obecnie w części wcielone do młyna, a wczęści do gruntów ogólnych folwarcznych.

Młyn.

Młyn wodny o dwóch gankach, jeden do mielenia, a drugi jagielnik z drzewa gontami kryty, w którym mieści się i mieszkanie a jednym kominie murowanym.

Budynek z drzewa słomą poszyty, w tym mieści się stodoła i obora, w którym mieszka Szmerek Jabłonka młynarz za kontraktem prywatnym na lat 6 poczynając od S-go Michała 1865 r. za cenę roczną dzierżawną rs. 250, ma do tego dodane mórg 12 gruntu. Młyn ten urządzony jest na rzece Swider.

Szopa słomą kryta.

W tych dobrach nadto są jeszcze osiedli koloniści na gruntach po wyciętym lesie i tych jest 6 z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego za kontraktem urzędowym przed Rugiewiczem Rejentem Okręgu Siennickiego, zakupili za czynsz 3 włościan grunta, w akcie zajęcia wymienieni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach poręczono:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku urzędującemu na ręce własne.

2. Adrjanowi Chrost wójtowi gminy Wielgolasy, we wsi Wielgolas urzędującemu, zaś we wsi Chiżyny zamieszkałemu, do której to gminy wieś Starogród należy w Okręgu Siennickim gubernji Warszawskiej położonej, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Września 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 19 Września (1 Października) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel urzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Października 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywiesiono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Października 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Starogród w okręgu Siennickim gub. Warszawskiej położonych, na d. 18 (30) Kwietnia 1867 r. wyznaczony do skutku nie przyszedł, a wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 16 (28) Czerwca t. r. Józef Anfenger do dalszego popierania subhastacji dóbr Starogród podstawionym, zaś wyrokiem tegoż Trybunału nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 1 (13) Września r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został przeto w tym terminie przysądzenie przygotowawcze odbędzie się poczynając licytacją od sumy rs. 9,000.

Sprzedażą kierować będzie Filip Flam Adwokat pod № 489c zamieszkały, jako Obrońca Józefa Anfenger wierzyciela w Warszawie pod № 2475 zamieszkałego.

Warszawa 15 (27) Sierpnia 1867 r.

Betlej, Podpisarz.

W termine powyższym dobra ziemskie Starogród przysądzone zostały przygotowawczo Filipowi Flam Adwokatowi za sumę rs. 9,000 i Trybunał wyrokiem daty 1 (13) Września 1867 zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 1 (13) Grudnia 1867 r. godzinę 10 rano, lecz takowy z powodu zaszłych sporów odbytym nie został, gdy zaś wszelkie spory zostały oddalonemi wyrokami trzech instancji, i gdy S-wie Józefa Anfenger jako to Złota Anfenger wdowa w imieniu własnem oraz jako matka i główna opiekunka nieletnich Azriela, Feliksa i Felicji Eleonory nieletnich Anfengerów w Warszawie pod № 2475 zamieszkała, Aniela Sachs wdowa nieletnia przez małżeństwo usamowolniona działająca w asystencji kuratora Zygmunta Wolberg w Warszawie pod № 418 zamieszkała, Julja Gothard Zygmunta Godhard buchaltera żona w asystencji męża i za upoważnieniem męża działająca w Warszawie pod № 971 zamieszkała i Salomon Anfenger w Warszawie pod № 475 zamieszkały, popierać subhastacji dóbr Starogród zaniechali zatem wierzyciele sumy rs. 6,000 i rs. 2,910 z procentem 5% od d. 1 Stycznia 1867 r. liczącym się jako to Feliks Eustachy Witold Horodyński obywatel w dobrach Niedźwiadka zamieszkały, Edward Petzold Nauczyciel Progimnazjum w Warszawie pod № 822 zamieszkały i Franciszak Grajnert Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 586b zamieszkały wszyscy zamieszkanie prawne do tego tego interesu i całego postępowania subchastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod № 1775 zamieszkałego, obrane mający i przez tegoż działający wydali nakaz subhastacyjny pod d. 14 (26) Września i 19 Września (1 Października) 1868 r. przez Stanisława Skierkowskiego Komornika Adamowi Myszkowskiemu b. właścicielowi dóbr Starogród i małżonkom Miniewskim teraźniejszym właścicielom dóbr Starogród o sumy rs. 6,000 i rs. 2,910. Następnie wystąpili przed Trybunał Cywilny w Warszawie o upoważnienie ich do dalszego popierania subhastacji dóbr Starogród w miejsce S-ów Józefa Anfenger i Trybunał wyrokiem daty 30 Września (12 Października) 1868 r zapadłym do żądania ich przychylił się i gdy biegli mianowani taksę dóbr Starogród sporządzili przeto Trybunał tutejszy wyrokiem ilacyjnym d. 6 (18) Grudnia 1868 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Starogród z przyległościami wyznaczył na d. 22 Stycznia (3 Lutego 1869 r. godzinę 10 rano. Gdy termin powyższy nie przyszedł do skutku przeto Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 4 (16) Lutego 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Starogród z przyległościami na d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I pod № 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,650 kop. 53 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1869 r.

Pisarz Trybunału,

1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1249. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Majewskiego obywatela, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 557 zamieszkałego, jako opiekuna głównego nieletniej Joanny-Cecylji dwóch imion Rückert po Cecylji 1-o voto Rückert, 2-o Lange pozostałej córki w imieniu i na rzecz tejże działającego, oraz Wilhelma Lange obywatela, w Warszawie pod Nr. 557 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego takoż w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 u Teodora Łąckiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200 z procentem 5% od dnia 2 Stycznia 1863 r. i kosztów od Wiktorji i Ludwika małżonków Brochockich w mieście powiatowem Grójcu, Estery Bitter wdowy czynią-

cej w imieniu własnem, oraz nieletnich Moszka, Lejzera, Bencyana i Fajgi rodzeństwa Bitterów, w osadzie Blaszanka Powiecie Grójeckim, Icyka Bitter w mieście Grójcu i Sury z Bitterów Ferszt, w osadzie Blaszanka Powiecie Grójeckim zamieszkałych, właścicieli osady Blaszanka, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 10 (22) Maja 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

OSADA BLASZANKA,

w Powieccie Grójeckim Gubernji Warszawskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Grójcach w gminie Kobylin położona, prawem własności do Wiktorji i Ludwika małżonkow Brochockich, Estery z Czerwonków, po Izraelu Bitter pozostałej wdowy czyniącej, w imieniu własnem, oraz nieletnich Moszka, Lejzera, Bencjana i Fajgi rodzeństwa Bitterów, Icyka Bitter i Sury z Bitterów Ferszt egzekwowanych dłużników należąca, w posiadaniu i użytkowaniu wdowy Bitter jako matki i głównej opiekunki nieletnich Moszka, Lejzera, Bencjana i Fajgi Bitterów zostająca, jedną księgą wieczystą objęta, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, z jednego kawała ziemi składająca się, ogólnej rozległości gruntu około włók miary nowopolskiej 2 i mórg 7 czyli dziesiatyn 33½ mająca, z których gruntu ornego dziesiatyn 27½, w łąkach dziesiatyn 6.

Na grnncie zajmowanej osady znajdują się zabudowania:

1. Karczma czyli dom masiv murowany parterowy, o 2 kominach murowanych nad dach gontamt kryty wyprowadzonych, z tyłu tego domu jest przybudowana stajnia pod jednym dachem z gontów.

2. Z prawej strony przybudowany domek masiv murowany parterowy, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

3. Z lewej strony sklep murowany gontami kryty.

4. Z tyłu najazdu w podwórzu przystawka z drzewa pod gontem.

5. Domek murowany parterowy, na garkuchnią wybudowany o jednym kominie murowanym nad dach gontem kryty wyprowadzonym.

6. Obok tego zajazd z drzewa na siedmnastu słupach murowanych, w małej części gontami, a w większej części słomą kryty.

7. Stodoła drewniana ze ścianą od podwórza murowaną słomą kryta, o jednym klepisku.

8. Stajnia również drewniana ze ścianą od podwórza murowaną, w części gontami, w części słomą kryta.

Pomiędzy zajazdem ad 1. i garkuchnią ad 5. opisanemi, znajduje się parkan murowany trzy łokcie wysoki, a przy nim od podwórza znajdują się szczątki po dawnej szopie.

9. Podwórze kwadratowe niebrukowane.

10. Kuźnia z drzewa pod gontem o 2-ch kominach.

11. Budynek po dawnej dystylarni drewniany gontem kryty, jeden komin murowany mający.

12. Piec z cegły palonej po dawnej cegielni.

13. Studnia czyli pompa drewniana z takąż korbą, drzewem cembrowana.

14. Studnia drzewem cembrowana bez galeryjki.

W osadzie tej mieści się trzech lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej osady, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Pawłowi Wrona Wójtowi gminy Kobylin, do której osada Blaszanka należy, we wsi Głuchowie Okręgu Grójeckim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne, za zawiadywaniem Pisarza tejże gminy Władysława Skorytowskiego.

2. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach tamże urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Października 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Blaszanki w Warszawie dnia 19 (31) Października 1868 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powyższych dóbr odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego czynności swe w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej odbywającego w Wydziale I, dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1868 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1868 r.

R. D. Zgórski.

Po odbyciu w d. 2 (14), 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady Blaszanka w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej osady Blaszanka na d. 3 (15) Marca 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1,000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 r.

Pisarz Trybunału.

1 1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1252. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kozłowskiego Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, w mieście Mińsku Okręgu Siennickim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr 2,400 z procentem od dnia 18 (30) Czerwca 1865 r. zaległych i kosztami od Adama Gizińskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Wyględówek z przyległościami w Powiecie dawniej Stanisławowskim, obecnie Węgrowskim Gubernji Siedleckiej położonych, tamże zamieszkałego, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 16 (28) Listopada 1867 roku sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Wyględówek, składające się z folwarku i wsi Wyględówek, oraz z wsi Emin, w Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej dawniej, obecnie w Powiecie Węgrowskim Gubernji Siedleckiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Mińskiego, w gminie Osówno parafji Wierzbno położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Gizińskiego należące, zaś w posiadaniu i użytkowauiu Józefa Słodkowskiego za kontraktem urzędowym przed Franciszkiem Rugiewiczem Rejentem w Mińsku pod dniem 31 Października (12 Listopada) 1867 r. na lat 6, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. za sumę rocznie rsr. 1,200 zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości włók 20 mórg 27, czyli dzies. 313½, prócz gruntów uwłaszczonych włościan zawierające. W ilości tej jest gruntu ornego włók 25, czyli dzies. 225, gruntu pod zabudownniami mórg 12 czyli dzies. 6, łąk mórg 45, czyli dzies, 22½ i lasu około włók 4, czyli dzies. 60, resztę zaś zajmują miedze, drogi i nieużytki.

Na gruncie dóbr tych, znajdują się następujące zabudowania:

Folwark i wieś Wyględówek:

1. Dwór z drzewa, w narożnikach deskami szalowany na podmurowaniu z cegły palonej, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

W blizkości z tego domu

2. Kuchnia z drzewa w węgieł zbudowana, na podmurowaniu z kamieni, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

Z tyłu za dworem

3. Ogród fruktowy, kwiatowy i w części warzywny, ogrodzony od strony dworu sztachetami z łat, a w pozostałej części płotem żerdziowym, mieści w sobie drzew owocowych około 150 sztuk.

Przed dworem

4. Dziedziniec klombem kwiatowym i drzewami dzikiemi ozdobiony, sztachetami z łat rzniętych z takąż bramą ogrodzony.

5. Chlewy z drzewa w węgieł pod dachem słomą krytym o 5 drzwiach.

6. Stajnia z drzewa w węgieł słomą kryta.

7. Stodoła z drzewa słomą kryta, o 2 klepiskach i tylnż wierzejach.

8. Budynek z drzewa w słupy na podmurowaniu kamiennem, pod dachem słomą krytym, o 2 drzwiach. z 1 ścianą nieosłoniętą, na przechowanie krestencji przeznaczony.

9. Holendernia z drzewa w słupy w węgieł słomą kryte, na podmurowaniu kamiennem.

Przy tej przystawiony

10. Chlewek z drzewa w słupy, słomą kryty.

11. Dom z drzewa w węgieł, czworak zwany, pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, na mieszkanie ludzi dworskich przeznaczony.

Z tyłu tego domu

12. Chlewek z drzewa gontami kryty.

13. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

Dalej przy drodze

14. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym. W domu tym w trzech izbach mieszczą się ludzie dworscy, a w jednej nowouwłaszczeni.

15. Spichrz z drzewa o 1 drzwiach.

16. Parsk czyli piwnica w blizkości dworu z kamienia polnego murowana ziemią kryta, o 1 wchodnich drzwiach

17. Mostków z bali urządzonych dwa, na strudze niemającej nazwiska, przez dobra te płynącej.

We wsi tej zamieszkuje 13 włościan z imion i nazwisk, oraz ilość posiadanych gruntów, w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych, oraz 19 mórg gruntu jeszcze nierozdzielnego.

Wieś Kolonjalna Emin

We wsi tej niema żadnych do dworu należnych zabudowań, jest bowiem wyłącznie przez kolonistów, którzy przed ogłoszeniem Najwyższyego Ukazu opłacali czynsz dworowi zajęta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, zaś zbior objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajecie w kopjach doręczone.

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w mieście Mińsku Gubernji Warszawskiej urzędującemu i zamieszkałemu na ręce Leona Bykowskiego Podpisarza tegoż Sądu

2. Józefowi Kujawa, Wójtowi gminy Osówno we wsi Wierzbnie Powiecie Węgrowskim Gubernji Siedleckiej urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Stycznia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Wyględówek w dniu 2 (14) Lutego 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Kwietnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 8 (20) Kwietnia, 22 Kwietnia (4 Maja) i 6 (18) Maja 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wyględówek, składających się z folwarku i wsi Wyględówek, oraz z wsi Emin, dawniej w powiecie Stanisławowskim gubernji Warszawskiej, obecnie w powiecie Węgrowskim gubernji Siedleckiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 6 (18) Maja 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr, na d. 7 (19) Czerwca 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 5,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Wyględówek, przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu, Obrońcy przy Senacie za sumę rs 5,000 i Trybunał wyrokiem daty 7 (19) Czerwca 1868 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Wyględówek na d. 8 (20) Października 1868 r. godzinę 10 rano, lecz gdy termin ten odbytym być nie mógł, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 5 (17) Lutego 1869 r., zapadłym, wyznaczył termin nowy do ostatecznego przysądzenia dóbr Wyględówek z przyległościami na d. 11 (23) Marca 1869 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,651 kop. 18, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1869 r.

Pisarz Trybunału,

1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1247. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż ruchomości zajęte w drodze egzekucji sądowej, sprzedane będą przez publiczne licytacje w Warszawie na targach publicznych, a mianowicie: w d. 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, przy Trzech Krzyżach: mufka, parasol, tualeta, garderoba damska i męzka, bielizna damska i męzka, kapelusze, kamasze, buty, sakwojaż i kufer; zaś w dniu 17 Lutego (1 Marca) t. r. o godzinie 12 w południe na Nowem mieście: futra w skórach: lisy niebieskie, skunksy, piżmowce, małpy, skóra wilcza, czapki futrzane, kołnierz tumakowy, garderoba i bielizna męzka, naczynia stołowe, lichtarze, taca, kieliszki, cukiernica, buty parasol i t. p. przedmiota.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1869 r.

1—1 Napoleon *Mierkowski.*

N. D. 1256. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: w d. 13 (25) Lutego 1869 r o godz. 10 rano na targu Grzybów, dwa omnibusy; w d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą: rozmaite meble, i w tymże dniu o godz. 11 rano na targu Końskim w Pradze, przez publiczną licytacje sprzedane będą.

1—1 *Markiewicz*, Komornik.

N. D. 1246. *Судебный Приставъ при Аппеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаю, что 13 (25) Февраля въ 9-ти часовъ утра на базарѣ Стараго-Мяста, мебели ясеновые, зеркала, сундуки кухенныя, посуды и питы на фортепіянъ и т. п.; 18 Февраля (2 Марта) въ 12 часовъ утра на главномъ базарѣ въ Прагѣ, мебели ясеновые, рубашки и мужеское платье и т. п.; 20 Февраля (4 Марта) въ 9 часовъ утра на базарѣ Стараго-Мяста, мебели ясеновые, занавѣски и т. п. и того же числа въ 10 часовъ утра, на бахарѣ Мурановъ, мебели магоневые, мужескій гардеробъ и т. п. будутъ проданы съ публичнаго торга.

Г. Варшава, 10 (22) Февраля 1869 г.

1—1 Станиславъ *Навроцкій.*

N. D. 1269. Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, komody, szafy, łóżka, stoły, bufet, w Warszawie na placu targowym za Żelazną Bramą, w dniu 13 (25) o godzinie 10 z rana Rynek Starego Miasta, w dniu 14 (26) Lutego r. b. za Żelazną Bramą, różna miedź kuchenna w dniu 20 Lutego (4 Marca) o godzinie 10 z rana i na placu Rynek Nowego-Miasta w tymże dniu o godzinie 3-ej z południa, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 *Zawadzki*, Komornik.

N. D. 1283. W dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble jesionowe, Instro, garderoba męska, brosza i obrączka złota i t. p. przedmiota w rynku Nowego miasta w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Suprynicwicz*, Komornik p S. A.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.